ZEGAR, PIENIĄDZE, TYTUŁY

To był rok, w którym wyjątkowo dużo mówiliśmy o uciekającym czasie i który pozwolił nam z nadzieją myśleć o przyszłości.

Refleksje nad mijającym czasem związane były przede wszystkim z jubileuszem 70-lecia naszego Uniwersytetu. Trudno zliczyć wszystkie wydarzenia naukowe i artystyczne zorganizowane z tej okazji. Mam jednak nadzieję, że po tym jubileuszu pozostanie coś więcej niż tylko wspomnienie licznych wydarzeń i publikacji – świadomość miejsca, jakie od 70 lat wypełnia Uniwersytet Mikołaja Kopernika w nauce, a przede wszystkim w naszym własnym życiu. Jeśli w jubileuszowym roku wyjątkowo mocno poczuliśmy się częścią naszej społeczności, to znaczy, że był to naprawdę udany rok.

Mijający czas to także smutne pożegnania naszych koleżanek i kolegów, współpracowników, studentów. Każdego roku z naszej społeczności odchodzą kolejni jej członkowie, tak było i w ostatnich miesiącach. Był wśród nich m.in. były rektor UMK, prof. Stanisław Łęgowski.

Akurat w roku 70-lecia UMK okazaliśmy się mistrzami w mierzeniu czasu. W Krajowym Laboratorium Fizyki Atomowej, Molekularnej i Optycznej po siedmiu latach pracy powstał superdokładny optyczny zegar atomowy. Dołączyliśmy w ten sposób do kilku ledwie ośrodków na świecie, w których działają tak dokładne urządzenia.

W 2015 roku nie skupialiśmy się jednak wyłącznie na przeszłości. Możemy z nadzieją myśleć o tym, co nas czeka. Po pierwsze, sytuacja finansowa Uniwersytetu jest coraz bardziej stabilna. Wiemy już, że mijający rok zakończymy nadwyżką finansową. W tym roku zakończył się także trzyletni program podwyżek płac na uczelniach przeprowadzony przez ministerstwo nauki i szkolnictwa wyższego. Obecne płace są o 30 proc. wyższe niż trzy lata temu.

Niewątpliwie ważnym osiągnięciem 2015 roku było zakończenie modernizacji i rozbudowy Uniwersyteckiego Szpitala nr 1 im. dr. A. Jurasza. Inwestycja ta kosztowała ponad 300 milionów złotych.

Równie istotny jest fakt, że nasz Uniwersytet rozwija się naukowo. Coraz częściej jesteśmy zauważani przez międzynarodowe rankingi i doceniani przez zagraniczne instytucje. Rok 2015 był pod tym względem wyjątkowy. W październiku Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania otrzymał akredytację AACSB *(The Association to Advance Collegiate Schools of Business)*, staliśmy się w ten sposób pierwszą publiczną uczelnią w Polsce docenioną przez organizację, która zajmuje się oceną kształcenia biznesowego od stu lat! Rok kończymy z niezwykle prestiżowym tytułem Human Resources Excellence in Research przyznawanym przez Komisję Europejską za tworzenie przyjaznego środowiska pracy naukowej. Jesteśmy pierwszym uniwersytetem w Polsce, któremu przyznano taki tytuł.

Mijający rok był także przełomowy pod względem rozwoju przedsiębiorczości akademickiej. Kończymy go jako jedna z uczelni, w których zarejestrowano najwięcej nowych spółek.

Dziękując wszystkim Państwu za te sukcesy, życzę, abyśmy w nadchodzącym roku wykorzystali wszystkie okazje rozwoju, których na pewno nie będzie brakowało!

prof. Andrzej Tretyn, rektor UMK

KRONIKA REKTORSKA 4
CHEMICY W PAN 4
UMK W ELICIE. 5
JAROSŁAW GOWIN: NOWY MINISTER 5
SEKRETARZ STANU 6
PODSEKRETARZ STANU 6
PLANTARUM. 7
Z POZYTYWNĄ OCENĄ 7
JUBILEUSZ PROF. ŁAPICZA. 8
PROF. LECH MORAWSKI 8
ELEKTOR W ELICIE 9
KOGNITYWIŚCI O ŚWIADOMOŚCI. 9
Z ŻAŁOBNEJ KARTY 10
KROK W PRZYSZŁOŚĆ 10
UNIWERSYTET, SERCE,
SOLIDARNOŚĆ 11
PSYCHOLOGIA OD FUNDAMENTÓW . . 12
LUMEN DLA FIZYKÓW 14
GRANTY BADAWCZE W 2015 ROKU. . . 14
TO SIĘ ZDARZYŁO W 2015 ROKU 15
METAMORFOZY. 19
NOWE DARY W BIBLIOTECE. 21
ARCHIWUM UNIWERSYTECKIE 24
AKTYWNY ROK 26
ROK BARDZO SPORTOWY 27
ORKIESTRA – PIĄTA ODSŁONA 29
WITELONA „PERSPEKTYWY” 30
W MIĘDZYNARODOWYM
ROKU ŚWIATŁA 32
WYSTAWA PLAKATÓW 33
70 LAT CHEMII 33
DWA ŚWIATY 34
WIOSENNE OPOWIEŚCI. 36
EDYTORZY SĄ WSZĘDZIE! 38
BRYDŻOWO I SZACHOWO 39
OD NOWA ZAPRASZA 40
ZAWIESZONY POSIŁEK 40
AKADEMICKIE JUDO. 40
GŁOS NA STRONIE 41
ZARAZ WRACAM. 41

Ten numer „Głosu Uczelni”
został zamknięty 15 grudnia 2015 r.
Redaktor prowadzący:
Winicjusz Schulz

GŁOS Uczelni

e-mail: glos-umk@umk.pl www.glos.umk.pl

KRONIKA REKTORSKA

3.11. Prorektor **J. Styczyński** przewodniczył posiedzeniu Rady Społecznej Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 im. dr. A. Jurasza w Bydgoszczy.

5.11. Prorektor **J. Styczyński** wziął udział w Spotkaniu Akademickich Festiwali Nauki.

12.11. JM Rektor **A. Tretyn** wziął udział w uroczystości odsłonięcia na dworcu kolejowym Toruń Główny tablicy upamiętniającej przyjazd profesorów Uniwersytetu Stefana Batorego z Wilna do Torunia.

12–13.11. JM Rektor **A. Tretyn** uczestniczył w posiedzeniu Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich zorganizowanym przez Uniwersytet Wrocławski.

13–14.11. Prorektorzy **D. Dziawgo** i **A. Sokala** spotkali się z zespołem Polskiej Komisji Akredytacyjnej oceniającym kierunek finanse i rachunkowość na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Zarządzania.

14.11. Prorektor **D. Dziawgo** spotkała się z delegacją z Guangdong Pharmaceutical University.

16.11. JM Rektor i Prorektorzy wzięli udział w posiedzeniu Komisji ds. Organizacji i Rozwoju Uniwersytetu, które odbyło się w 22. Wojskowym Szpitalu Uzdrowiskowo-Rehabilitacyjnym w Ciechocinku.

18.11. Prorektor **J. Styczyński** uczestniczył w konferencji prasowej poświęconej akcji rejestracji potencjalnych dawców komórek macierzystych krwi i szpiku.

18-19.11. Prorektor **B. Przyborowska** wzięła udział w Kongresie Rozwoju Edukacji.

19.11. JM Rektor **A. Tretyn** wręczył nagrody nauczycielom akademickim.

19.11. Prorektor **D. Dziawgo** wzięła udział w otwarciu konferencji naukowej pt. „Współczesne przedsiębiorstwo – wyzwania i zagrożenia współczesnego zarządzania".

19.11. Prorektor **J. Styczyński** wziął udział w naradzie rozliczeniowej dotyczącej Wieloletniego Programu Medycznego Rozbudowy i Przebudowy Szpitala Uniwersyteckiego w Bydgoszczy.

21.11. Prorektor **J. Styczyński** uczestniczył w uroczystości wręczenia dyplomów absolwentom Wydziału Lekarskiego.

23.11. Prorektor **D. Dziawgo** spotkała się z delegacją z Beijing Union University.

24.11. Prorektor **D. Dziawgo** wzięła udział w uroczystej gali Forum Ekspansji Małych i Średnich Przedsiębiorstw.

26-28.11. Prorektor **J. Styczyński** uczestniczył w posiedzeniu Konferencji Rektorów Akademickich Uczelni Medycznych.

27.11. Prorektor **A. Sokala** uczestniczył w obchodach 70-lecia studiów chemicznych na UMK.

28.11. Prorektor **J. Styczyński** uczestniczył w uroczystości wręczenia dyplomów absolwentom Wydziału Farmaceutycznego.

30.11. Prorektor **B. Przyborowska** wzięła udział w otwarciu konferencji „Uczeń o specjalnych potrzebach edukacyjnych jako podmiot pracy socjalnej".

3.12. Prorektor **A. Sokala** wziął udział w uroczystości wręczenia toruńskim studentom stypendiów Miasta Torunia. Tego samego dnia uczestniczył w spotkaniu podsumowującym rekrutację w kampusie toruńskim i bydgoskim na rok akademicki 2015/2016.

5.12. Prorektor **B. Przyborowska** wzięła udział w rozdaniu dyplomów na Wydziale Nauk Pedagogicznych.

6.12. Prorektor **B. Przyborowska** wzięła udział we wręczeniu nagród podczas XIII Półmaratonu Świętych Mikołajów.

10.12. Prorektor **A. Sokala** uczestniczył w spotkaniu wigilijnym Studenckiego Koła Naukowego Prawa Wyborczego „Elektor".

11.12. Prorektor **A. Sokala** wraz ze studentami z Wydziału Prawa i Administracji wziął udział w uroczystości wręczenia nagród w konkursie StRuNa (Studencki Ruch Naukowy). *(czy)*

CHEMICY W PAN

Prof. dr hab. Bogusław Buszewski oraz dr hab. Renata M. Gadzała-Kopciuch, prof. UMK, wybrani zostali do Komitetu Chemii Analitycznej PAN na kadencję 2015–2019. Nowo wybrany komitet jednomyślnie powierzył prof. Bogusławowi Buszewskiemu funkcję przewodniczącego, zaś prof. Renacie M. Gadzale-Kopciuch – sekretarza tego komitetu.

Zespół redakcyjny: Winicjusz Schulz (redaktor naczelny), Wojciech Streich (zastępca redaktora naczelnego), Aleksander Anikowski, Marcin Czyżniewski, Marcin Lutomierski, Mirosław Męczekalski, Andrzej Romański i Zofia Chyła-Bełkot (korekta)

Stale współpracują: Alina Dauksza-Wiśniewska, Marian Filar, Sławomir Jaskólski, Piotr Kurek, Edward Saliński

Adres redakcji: 87–100 Toruń, ul. Gagarina 39, pok. 4–6, tel. 56 611 42 89, tel./fax 56 611 42 16

Opracowanie graficzne: Edward Saliński

Skład: Dariusz Żulewski

Druk: Wydawnictwo Naukowe UMK, ul. Gagarina 5, 87–100 Toruń, tel. 56 611-42-95, e-mail: wydawnictwo@umk.pl

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, a także zastrzega sobie prawo do skracania i opracowywania artykułów oraz ich tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam.

Ogłoszenia wymiarowe – 1,5 zł za cm^2

Dla osób związanych z UMK – 50% zniżki

Serwis fotograficzny: http://glos.umk.pl/serwis_fotograficzny.html

UMK W ELICIE

Uniwersytet Mikołaja Kopernika jako pierwsza uczelnia w Polsce otrzymała logo HR Excellence in Research, którym wyróżnia się ośrodki naukowe za tworzenie przyjaznego środowiska pracy naukowej.

26 listopada 2015 roku Komisja Europejska przyznała Uniwersytetowi Mikołaja Kopernika w Toruniu wyróżnienie Human Resources Excellence in Research. Jesteśmy pierwszym uniwersytetem w Polsce i 7. instytucją w kraju, które otrzymały uprawnienia do korzystania z logo HR Excellence in Research. Przyznawanie logo jest jednym z działań Komisji Europejskiej w ramach strategii *Human Resources Strategy for Researchers*, nakierowanej na zwiększanie atrakcyjności warunków pracy naukowców w UE.

Aby uzyskać logo HR Excellence in Research, UMK musiał dokonać wewnętrznej analizy, która pozwoliła ocenić, w jakim stopniu jego funkcjonowanie jest spójne z Kartą i Kodeksem. Na podstawie wniosków z analizy została przygotowana strategia HR i plan działań ukierunkowanych na określenie najważniejszych braków wraz z opisem konkretnych działań prowadzących do ich likwidacji.

Możliwość posługiwania się logo HR Excellence in Research zobowiązuje jednostkę do wdrożenia zasad Europejskiej Karty Naukowca i Kodeksu Postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych do swoich wewnętrznych regulacji, w wyniku których tworzone jest przyjazne środowisko pracy naukowej i transparentne zasady rekrutacji.

Polskie instytucje, które do tej pory wyróżnione zostały logo HR Excellence in Research, to: Instytut Fizyki PAN, Instytut Chemii Fizycznej PAN, Instytut Genetyki Roślin PAN, Międzynarodowy Instytut Biologii Molekularnej i Komórkowej, Instytut Biologii Doświadczalnej im. Marcelego Nenckiego PAN, Fundacja na rzecz Nauki Polskiej. *(CPiI)*

JAROSŁAW GOWIN: NOWY MINISTER NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

Urząd ministra nauki i szkolnictwa wyższego objął Jarosław Gowin – dr nauk politycznych, współtwórca i wieloletni rektor Wyższej Szkoły Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie, wiceprezes Rady Ministrów RP.

Jarosław Gowin urodził się 4 grudnia 1961 r. w Krakowie. W latach osiemdziesiątych był członkiem Niezależnego Zrzeszenia Studentów oraz „Solidarności". Stypendysta Uniwersytetu Cambridge.

W latach 1989–1994 pełnił rolę sekretarza, a w okresie 1995–2005 redaktora naczelnego miesięcznika „Znak". Pomysłodawca Dni Tischnerowskich i Uniwersytetu Latającego ZNAK-u. Jest autorem wielu książek, artykułów publicystycznych, recenzji i wspomnień.

W 2003 utworzył Wyższą Szkołę Europejską im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie, której rektorem był do roku 2011. Od 2005 r. zasiadał w Senacie IV kadencji. Był członkiem Komisji Nauki i Edukacji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Publicznej.

Od 2007 r. poseł na Sejm RP VI i VII kadencji. Przewodniczący Klubu Parlamentarnego Zjednoczona Prawica w sejmie VII kadencji. Podczas swojej pracy parlamentarnej był m.in. przewodniczącym Zespołu ds. Konwencji Bioetycznej oraz przewodniczącym nadzwyczajnej komisji do rozpatrzenia poselskich projektów ustaw o zmianie Konstytucji RP. Jest także członkiem Rady Bezpieczeństwa Narodowego.

Współpracuje z Fundacją św. Mikołaja, działającą na rzecz tworzenia domów samotnych matek i hospicjów, a także ze stowarzyszeniem „Siemacha". Zasiada w Radzie Patronackiej Krakowskiego Hospicjum dla Dzieci imienia ks. Józefa Tischnera.

Wykorzystano materiały z MNiSW

Powitanie ministra nauki i szkolnictwa wyższego Jarosława Gowina przez prof. Lenę Kolarską-Bobińską, poprzednią minister

SEKRETARZ STANU

Sekretarzem stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego został prof. Aleksander Bobko – rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego, specjalizujący się w klasycznej filozofii niemieckiej, współczesnej problematyce moralnej i polityczno-społecznej.

Aleksander Bobko urodził się 23 marca 1960 r. w Przemyślu. Znawca i tłumacz Immanuela Kanta. Jest autorem kilkudziesięciu publikacji po polsku, niemiecku i angielsku.

Od roku 2009 jest profesorem tytularnym nauk humanistycznych. Studiował w Krakowie, gdzie ukończył informatykę na AGH oraz filozofię na UJ i PAT (obecnie Uniwersytet Papieski JPII), a także na Uniwersytecie we Fryburgu Badeńskim. Od 1989 r. pracuje jako nauczyciel akademicki w Uniwersytecie Rzeszowskim (wcześniej WSP) i Uniwersytecie Papieskim JPII w Krakowie. Odbył staże naukowe w Niemczech, Austrii, Wielkiej Brytanii, USA; wykładał gościnnie w wielu krajach europejskich, a także w USA, Brazylii, Chinach i Korei Południowej. Członek Polskiego Towarzystwa Filozoficznego i Görres Gesselschaft. Na Uniwersytecie Rzeszowskim pełnił funkcje prodziekana, a następnie dziekana Wydziału Socjologiczno-Historycznego oraz prorektora ds. nauki i współpracy z zagranicą. Od 2012 rektor tej uczelni.

Były radny oraz członek Zarządu Miasta Rzeszowa. Członek Zespołu ds. Aksjologicznych Podstaw Konstytucji przy Rzeczniku Praw Obywatelskich. Od roku 2015 bezpartyjny senator RP IX kadencji.

Wykorzystano materiały z MNiSW

PODSEKRETARZ STANU

Piotr Dardziński, doktor nauk humanistycznych związany z Uniwersytetem Jagiellońskim, to podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego (na zdjęciu wraz z szefem resortu Jarosławem Gowinem). Nowy podsekretarz zajmie się innowacjami oraz współpracą nauki z biznesem.

Piotr Bartłomiej Dardziński urodził się 6 października 1972 r. Studiował politologię na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz na Uniwersytecie Bundeswehry w Hamburgu – w Instytucie Stosunków Międzynarodowych.

W latach 1997–2002 ukończył studia doktoranckie na Uniwersytecie Jagiellońskim w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych, w Katedrze Historii Doktryn Politycznych i Prawnych. Stypendysta Uniwersytetu we Fryburgu w Szwajcarii.

Od 1998 r. wykładał na Uniwersytecie Jagiellońskim. Prowadził zajęcia m.in. z polityki gospodarczej, doktryn ekonomicznych i polskiej myśli ekonomicznej. W latach 2000–2005 był asystentem w Zakładzie Historii Doktryn Politycznych i Prawnych UJ. Od 2005 r. adiunkt w Katedrze Filozofii Polityki. W latach 2003–2005 wykładał w Wyższej Szkole Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera.

Był związany z Fundacją „Instytutu Tertio Millenio" oraz był dyrektorem Centrum Myśli Jana Pawła II w Warszawie. W 2011 r. został szefem Gabinetu Politycznego Ministra Sprawiedliwości Jarosława Gowina. W latach 2013–2015 wiceprezes Fundacji Lepsza Polska. Współpracował z Centrum Analiz Klubu Jagiellońskiego. Był też redaktorem naczelnym dodatku AZYMUT do tygodnika „Gość Niedzielny".

Wykorzystano materiały MNiSW

Bogusław Buszewski, Magdalena Ligior

PLANTARUM

Zespół naukowców pod kierunkiem prof. dr. hab. Bogusława Buszewskiego z Katedry Chemii Środowiska i Bioanalityki Wydziału Chemii UMK uzyskał finansowanie w wysokości 16,3 mln złotych na realizację projektu w ramach strategicznego programu „Środowisko naturalne, rolnictwo i leśnictwo" – BIOSTRATEG, któremu patronuje Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Wniosek do projektu pt. „Rośliny uprawne oraz produkty naturalne jako źródła substancji biologicznie aktywnych przeznaczonych do produkcji preparatów kosmetycznych, farmaceutycznych i suplementów diety" (akronim PLANTARUM), został wysoko oceniony w II konkursie programu BIOSTRATEG.

Na potrzeby realizacji projektu utworzono konsorcjum w składzie: Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Fabryka Kosmetyków „Pollena Ewa" SA, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Politechnika Śląska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, Śląski Uniwersytet Medyczny i Politechnika Wrocławska.

Projekt dotyczy w głównej mierze dwóch strategicznych obszarów problemowych: bezpieczeństwa żywnościowego i bezpieczeństwa żywności (opracowanie i rozwój nowych metod i technologii pozyskiwania i przetwarzania nieodżywczych surowców z produktów i odpadów rolniczych oraz rozwój innowacyjnych technologii wytwarzania żywności o projektowanych funkcjach prozdrowotnych), a także leśnictwa i przemysłu drzewnego (opracowanie nowych technologii wytwarzania bioenergii z biomasy).

Za cel projektu obrano przygotowanie strategii kompleksowego wykorzystania rodzimych surowców roślinnych oraz rozpropagowanie wartościowych roślin zielarskich w różnych gałęziach przemysłu, ze szczególnym uwzględnieniem preparatów kosmetycznych, wyrobów medycznych, suplementów diety oraz jako karmy dla zwierząt hodowlanych i źródła biomasy, którą stanowi materia organiczna ulegająca biodegradacji. Kryterium wyboru surowców roślinnych będą zarówno wartości odżywcze, występowanie składników biologicznie aktywnych, jak i potraktowanie biomasy roślinnej jako źródła energii odnawialnej. Innym ważnym aspektem było/jest wykorzystanie rodzimego potencjału z uwzględnieniem produkcji antyimportowej surowców, które winny być certyfikowane. Działania w ramach projektu będą wymagały współpracy ośrodków naukowych z przemysłem farmaceutycznym, kosmetycznym, spożywczym oraz z przedsiębiorstwami zajmującymi się przetwarzaniem biomasy. Realizacja badań będzie przebiegała wielokierunkowo, w oparciu o współpracę instytucji naukowo-badawczych, przedsiębiorstw, producentów ziół i drobiu oraz pszczelarzy z terenu całej Polski, w głównej mierze z województw kujawsko-pomorskiego i warmińsko-mazurskiego. Oczekiwanym efektem przeprowadzanych prac badawczych oraz przygotowań do wdrożenia będzie wytworzenie nowych wyrobów medycznych i kosmetycznych na bazie surowców roślinnych oraz innowacyjnych dodatków do mieszanek paszowych dla zwierząt hodowlanych.

Z POZYTYWNĄ OCENĄ

Wydział Matematyki i Informatyki, jako piąta z kolei jednostka UMK, otrzymał pozytywną ocenę instytucjonalną Polskiej Komisji Akredytacyjnej.

Najwyżej oceniono kryteria odnoszące się do strategii rozwoju i prowadzenia badań naukowych – w tym zakresie Wydział otrzymał notę „wyróżniającą". Ocenę „w pełni" uzyskały natomiast kryteria dotyczące: wewnętrznego systemu zapewniania jakości, celów i efektów kształcenia na studiach doktoranckich i podyplomowych oraz systemu ich weryfikacji, zasobów kadrowych, materialnych i finansowych, współpracy krajowej i międzynarodowej, systemu wsparcia studentów i doktorantów oraz przepisów wewnętrznych normujących proces zapewnienia jakości kształcenia.

Ocenę przyznano Wydziałowi na mocy uchwały nr 888/2015 Prezydium Polskiej Komisji Akredytacyjnej z 19 listopada 2015 r. Kolejna ocena działalności Wydziału powinna nastąpić w roku akademickim 2021/2022.

Pozytywna ocena instytucjonalna jest potwierdzeniem wysokiej jakości kształcenia na studiach prowadzonych przez Wydział, dużych osiągnięć badawczych, a także skutecznego wdrażania wewnętrznego systemu zapewniania jakości kształcenia.

Wcześniej pozytywną ocenę PKA uzyskały następujące Wydziały UMK: Sztuk Pięknych; Nauk Historycznych, Biologii i Ochrony Środowiska oraz Filologiczny.

(CPil)

JUBILEUSZ PROF. ŁAPICZA

Fot. Andrzej Romański

10 grudnia jubileusz 70. urodzin i 47-lecia pracy na UMK świętował prof. Czesław Łapicz – językoznawca, slawista, jeden z inicjatorów Toruńskiego Festiwalu Nauki i Sztuki.

Jubileusz prof. Łapicza uczciła dwudniowa (10–11 grudnia 2015 r.) konferencja na Wydziale Filologicznym UMK – „Święte księgi żydów, chrześcijan i muzułmanów w słowiańskim kręgu kulturowym" – z udziałem badaczy z Polski, Litwy, Białorusi, Rosji, Węgier i Wielkiej Brytanii.

Prof. Czesław Łapicz urodził się 10 lutego 1945 r. w Gliniszczu Małym. W 1963 r. ukończył Liceum Ogólnokształcące w Sokółce. Następnie podjął studia na filologii polskiej na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, które ukończył w roku 1968. Osiem lat później doktoryzował się rozprawą „Apelatywy geograficzne w gwarach wschodniej Białostocczyzny na tle wschodniosłowiańskim". Pracę habilitacyjną, zatytułowaną „Kitab Tatarów litewsko-polskich. Paleografia. Grafia. Język", obronił w roku 1986. Od 1990 r. jest profesorem UMK. Przez dwie kadencje był prodziekanem Wydziału Humanistycznego (1989–1992), prorektorem ds. kształcenia (1993–1996 i 1999–2002) i dziekanem Wydziału Filologicznego (2005–2008). Do emerytury był dyrektorem Instytutu Filologii Słowiańskiej i kierownikiem Zakładu Komparatystyki Słowiańskiej w tymże instytucie. Przez 28 lat organizował na UMK zajęcia Letniej Szkoły Kultury i Języka Polskiego, w których uczestniczyli co roku obcokrajowcy z kilkudziesięciu krajów. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej i Towarzystwa Naukowego w Toruniu, którego był wiceprezesem w latach 2004–2012. Był jednym z inicjatorów i wieloletnim przewodniczącym Rady Programowej Toruńskiego Festiwalu Nauki i Sztuki.

Gratulacje jubilatowi przekazała prorektor prof. Beata Przyborowska oraz prezydent Torunia Michał Zaleski, który prof. Łapicza uhonorował statuetką Szklanego Anioła. *(CPiI)*

PROF. LECH MORAWSKI W TRYBUNALE KONSTYTUCYJNYM

Fot. Andrzej Romański

2 grudnia Sejm powołał prof. Lecha Morawskiego do składu Trybunału Konstytucyjnego. Emerytowany kierownik Katedry Teorii Prawa i Państwa Wydziału Prawa i Administracji UMK został wybrany na dziewięcioletnią kadencję.

Prof. Lech Morawski jest cenionym znawcą teorii państwa i prawa oraz filozofii prawa. Urodził się w 1949 r. Ukończył prawo na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika (w 1972 r.), gdzie uzyskał także stopień doktora w 1978 r. (na podstawie rozprawy „Domniemania w prawie") oraz w 1989 r. doktora habilitowanego (praca „Argumentacje, racjonalność prawa i postępowanie dowodowe"). W 1999 r. uzyskał nominację profesorską. Jest członkiem towarzystw naukowych polskich i zagranicznych, m.in. Towarzystwa Naukowego w Toruniu oraz International Association for Philosophy of Law and Social Philosophy. W kadencji 2011–2015 był sędzią Trybunału Stanu. *(CPiI)*

Jakub Rzeszowski

ELEKTOR W ELICIE

Studenckie Koło Naukowe Prawa Wyborczego „Elektor", działające na Wydziale Prawa i Administracji UMK pod opieką naukową prof. dr. hab. Andrzeja Sokali, kierownika Centrum Studiów Wyborczych UMK, znalazło się w elitarnym gronie najlepszych kół naukowych w Polsce w konkursie StRuNa. 11 grudnia 2015 r. przedstawiciele Koła otrzymali z rąk wiceministra nauki i szkolnictwa wyższego dr. Piotra Dardzińskiego wyróżnienie w kategorii „Konferencja roku 2015", za przedsięwzięcie Międzynarodowa Interdyscyplinarna Konferencja Naukowa „Wyzwania współczesnego prawa wyborczego – edycja III". To już trzecia nagroda w sześcioletniej historii Elektora.

Konkurs odbył się pod patronatem ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Zainteresowanie przedsięwzięciem wśród kół naukowych było bardzo duże. Do organizatorów wpłynęło łącznie 236 zgłoszeń, z czego do ścisłego finału zakwalifikowano tylko 24 zgłoszenia.

Wyróżniona w konkursie Międzynarodowa Interdyscyplinarna Konferencja Naukowa „Wyzwania współczesnego prawa wyborczego – edycja III" odbyła się na Wydziale Prawa i Administracji UMK 12 czerwca 2015 r. Patronat nad nią objęli: Państwowa Komisja Wyborcza, Rzecznik Praw Obywatelskich, marszałek województwa kujawsko-pomorskiego, prezydent Miasta Torunia, prorektor ds. studenckich i polityki kadrowej UMK, dziekan Wydziału Prawa i Administracji UMK, prof. Jerzy Buzek, Krajowa Reprezentacja Doktorantów, Parlament Studentów RP, Polskie Towarzystwo Prawa Konstytucyjnego.

Fot. nadesłana

Na zdjęciu od lewej: Jakub Rzeszowski – prezes Koła, mgr Agata Pyrzyńska- doktorantka CSW UMK, dr Katarzyna Furman, prof. dr hab. Andrzej Sokala – opiekun Koła, Michał Kropkowski – wiceprezes Koła

---

KOGNITYWIŚCI O ŚWIADOMOŚCI

7 i 8 grudnia odbywała się międzynarodowa konferencja „Zaburzenia świadomości – wyzwania XXI wieku". Druga odsłona debaty organizowanej przez Uniwersytet Mikołaja Kopernika oraz Fundację „Światło" toczyła się w Hotelu Filmar (ul. Grudziądzka 45).

Konferencja skierowana była przede wszystkim do pracowników służby zdrowia (lekarzy, pielęgniarek, fizjoterapeutów, psychologów i innych), wykładowców akademickich, kadry zarządzającej i wszystkich zaangażowanych w planowanie działań, profilaktykę, terapię, rehabilitację i opiekę nad pacjentami z zaburzeniami świadomości, w tym w śpiączce.

Naukowcy zastanawiają się nad obecnymi wyzwaniami stojącymi przed badaniami nad zaburzeniami świadomości. Na konferencji wystąpili wykładowcy ze współpracujących uczelni, ośrodków badawczych, którzy w swoich wystąpieniach skupili się na bieżących problemach, trendach i kierunkach dalszego rozwoju. Referaty wygłosili: dr Julian O`Kelly *Research Fellow in Music Therapy Royal Hospital for Neurodisability* w Londynie oraz dr Athena Demertzi, *Postdoctoral Researcher Neuropsychology & Neuroimaging team Brain and Spine Institute* w Paryżu.

Po konferencji odbyło się spotkanie seminaryjne w Interdyscyplinarnym Centrum Nowoczesnych Technologii, poświęcone praktycznym problemom rozpoczęcia badań, z wykorzystaniem sprzętu zgromadzonego w ICNT oraz dzięki Laboratorium Neurokognitywnemu kierowanemu przez prof. Włodzisława Ducha, które stanowi bazę dla działania grupy InteRDoCTor. Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu wraz z Fundacją Światło planują badania naukowe z wykorzystaniem sprzętu w ICNT. Płaszczyzną dla projektu jest międzynarodowa grupa badawcza InteRDoCTor (*International--Interdisciplinary Research for Disorders of Consciousness in Toruń* www.interdoctor.umk.pl), stworzona i koordynowana przez dr. Tomasza Komendzińskiego, kognitywistę z Wydziału Humanistycznego UMK.

(CPiI)

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Fot. Archiwum CPil

W wieku 91 lat zmarł profesor Tadeusz Grudziński, mediewista, emerytowany pracownik Wydziału Nauk Historycznych UMK, członek konspiracji wojennej i działacz opozycji antykomunistycznej.

Tadeusz Grudziński urodził się w 1924 r. w Woli Karczewskiej na Mazowszu. W czasie II wojny światowej uczęszczał na tajne komplety i zaangażował się w konspirację, był żołnierzem Armii Krajowej, a następnie II Armii Wojska Polskiego. Po wojnie ukończył studia historyczne na UMK, tu także uzyskał kolejne stopnie i tytuły naukowe, był uczniem wybitnego mediewisty, prof. Bronisława Włodarskiego. Na toruńskim uniwersytecie pracował do przejścia na emeryturę w 1985 r. W latach 1966–1972 był dyrektorem Instytutu Historii i Archiwistyki ówczesnego Wydziału Humanistycznego. W roku 1980 zaangażował się w działalność opozycyjną, był m.in. przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność", rozwiązanej wraz z wprowadzeniem stanu wojennego, stał także na czele zespołu doradców toruńskiego regionu „Solidarności".

Zajmował się historią średniowiecza, zwłaszcza dziejami politycznymi, społecznymi i kulturowymi X–XII wieku. Był autorem m.in. monografii poświęconych konfliktowi króla Bolesława Śmiałego z biskupem Stanisławem i polityce papieża Grzegorza VII wobec Europy Wschodniej.

Był ojcem prof. Przemysława Grudzińskiego, także historyka, wykładowcy uczelni amerykańskich, dyplomaty, ambasadora RP w Waszyngtonie i Helsinkach, dwukrotnego wiceministra spraw zagranicznych.

Profesor Tadeusz Grudziński zmarł 29 listopada, pogrzeb odbył się 4 grudnia. *(CPil)*

KROK W PRZYSZŁOŚĆ

20 doktorantów z UMK otrzymało stypendia w ramach piątej edycji projektu „Krok w przyszłość". W ogłoszonym przez Urząd Marszałkowski konkursie stypendium otrzymało 36 studentów z uczelni w województwie kujawsko-pomorskim. Uroczyste wręczenie umów stypendialnych odbyło się 8 grudnia w Centrum Sztuki Współczesnej w Toruniu.

– *„Krok w przyszłość" to jeden z naszych sztandarowych projektów stypendialnych skierowanych na wspieranie rozwoju edukacji i kariery naukowej młodych mieszkańców regionu. W ramach realizacji wszystkich edycji tego przedsięwzięcia Urząd Marszałkowski przyznał ponad 930 stypendiów dla młodych naukowców* – stwierdził marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki.

Tym razem wsparcie trafiło do doktorantów, którzy aplikowali we wrześniowym, III naborze piątej edycji projektu „Krok w przyszłość – stypendia dla doktorantów", realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki przez Urząd Marszałkowski. Partnerami projektu był Uniwersytet Mikołaja Kopernika oraz Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy. Oto stypendyści z UMK: Aldona Długa (Wydział Chemii), Kamil Krzysztof Hoffmann (Wydział Chemii), Katarzyna Janczak (Wydział Biologii i Ochrony Środowiska), Beata Kaczmarek (Wydział Chemii), Kornelia Kadac (Wydział Chemii), Anna Maria Kiełbasa (Wydział Chemii), Marika Kornaś (Wydział Nauk o Ziemi), Joanna Laskowska (Wydział Biologii i Ochrony Środowiska), Piotr Olszewski (Wydział Biologii i Ochrony Środowiska), Agata Joanna Paculа (Wydział Chemii), Adam Paweł Piasecki (Wydział Nauk o Ziemi), Marta Plaskacz-Dziuba (Wydział Chemii), Paweł Piotr Pomastowski (Wydział Chemii), Viorica Railean-Plugaru (Wydział Chemii), Jakub Rydzewski (Wydział Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej), Edyta Rynkowska (Wydział Chemii), Radosław Sadowski (Wydział Chemii), Sonia Szymańska (Wydział Biologii i Ochrony Środowiska), Agnieszka Tułodziecka (Wydział Chemii) i Justyna Walczak (Wydział Chemii).

Wśród kryteriów przyznawania wsparcia znalazły się: otwarty przewód doktorski, posiadanie publikacji na części A lub B wykazu czasopism naukowych, współpraca z co najmniej jednym przedsiębiorstwem, opracowywanie rozprawy doktorskiej w ramach kierunków matematyczno-przyrodniczych i technologicznych, opracowanie harmonogramu pracy naukowej we współpracy z przedsiębiorstwem. Wysokość wsparcia

wynosi maksymalnie do 5 tysięcy złotych miesięcznie. Stypendia obejmują okres 3 miesięcy (od października do końca 2015 roku). Projekt „Krok w przyszłość – stypendia dla doktorantów V edycja" realizowany jest przez Departament Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Edukacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Projekt współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

(CPil)

Winicjusz Schulz

UNIWERSYTET, SERCE, SOLIDARNOŚĆ

– Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, co jeszcze można uczynić, przyniosło mi myśl – gdzie udać się, jak nie do swojej Alma Mater. Jako studentka Uniwersytetu uczestniczyłam w pięknym dziele pomocy niepełnosprawnym dzieciom w Grabiu. Było ono dla mnie nie tylko najlepszą lekcją wrażliwości społecznej, ale powodem do dumy z naszej Uczelni – Instytucji, która daje wspaniały przykład solidarności z człowiekiem w potrzebie, tym z nas najmniejszym. Teraz moja roczna córeczka Tosia jest tą najmniejszą – **oto fragment wzruszającego listu, jaki do rektora UMK prof. Andrzeja Tretyna napisała Anna Olszewska, absolwentka toruńskiej uczelni, a zarazem mama małej Tosi dotkniętej ciężkim schorzeniem, wymagającym pilnej i kosztownej terapii.**

Odpowiedzią był tegoroczny XIV Uniwersytecki Koncert Charytatywny z jednoznaczną dedykacją – dla Tosi. Gwiazdą wieczoru była Renata Przemyk. Nie zabrakło też tradycyjnej dedykacji bożonarodzeniowej w wykonaniu aktorów Teatru „Baj Pomorski": Anny Katarzyny Chudek, Dominiki Miękus, Marty Parfieniuk-Białowicz, Grażyny Rutkowskiej-Kusy, Krzysztofa Grzędy, Andrzeja Korkuza, Jacka Pysiaka, którzy wraz Krzysztofem Zarembą zaprezentowali bożonarodzeniowe piosenki Skaldów. Marzena Słupkowska, od lat prowadząca uniwersyteckie koncerty charytatywne, podczas tegorocznego wyróżniona została Medalem za Zasługi dla Rozwoju Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania UMK.

Renata Przemyk po raz kolejny udowodniła, że jest z tych artystek, które niełatwo zakwalifikować do jednego nurtu. Wprawdzie „Kochaj mnie jak wariat" (którym rozpoczęła koncert) czy „Babę zesłał Bóg" (zwieńczenie występu) da się wpisać w nurt piosenki aktorskiej i poetyckiej, ale gdyby ktoś chciał do tego tylko ograniczyć dokonania Renaty Przemyk, popełniłby błąd. I toruński koncert też to udowodnił. Były rockowe ballady, a nawet elementy rocka ... gotyckiego, nieco kojarzącego się choćby z Siouxsie and The Banshees. Część publiczności była tym z lekka zaskoczona. Z pewnością było jednak różnorodnie i ciekawie, a sama wokalistka wyraźnie rozkręcała się z utworu na utwór, by pod koniec koncertu pozwalać sobie na wręcz wirtuozerskie popisy wokalne. Publiczność nagrodziła to owacją na stojąco.

12 grudnia w Auli UMK to był nie tylko piękny muzycznie wieczór, ale i zarazem bardzo wzruszający. Serdeczna więź z małą Tosią i jej rodzicami wpisała się w czas oczekiwania na Boże Narodzenie. Ale była także cenna solidarność uniwersytecka – czternasty z kolei Uniwersytecki Koncert Charytatywny pokazał, jak silna jest już

Fot. Andrzej Romański

tradycja bycia tego dnia razem (i w przenośni, i dosłownie). Zwłaszcza że impreza miała tym razem bardzo silną konkurencję – oficjalną inaugurację sali koncertowej na Jordankach. Aula UMK jednak i tak się zapełniła.

Gwoli kronikarskiego obowiązku wspomnijmy także o jakże ważnym i cennym punkcie programu grudniowego koncertu – licytacji, z której dochód także przeznaczony był na leczenie Tosi. Tym razem „pod młotek" trafiły takie przedmioty, jak: dar byłego Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego – piękne pióro z wygrawerowanym nazwiskiem prezydenta i z adresem do nabywcy, dar marszałka województwa kujawsko-pomorskiego Piotra Całbeckiego – obraz ze specjalnym listem od marszałka, dar prezydenta Torunia Michała Zaleskiego – statuetka Toruńskiego Anioła z okolicznościową plakietką, dar rektora UMK prof. Andrzeja Tretyna – Poczet Rektorów UMK z autografami wszystkich żyjących rektorów naszej uczelni, dar prof. Kazimierza Rocheckiego z Wydziału Sztuk Pięknych UMK, przekazany jako symbol solidarności społeczności akademickiej – wspaniale wydana Konstytucja 3 Maja, wylicytowana przez profesora na wcześniejszym Uniwersyteckim Koncercie Charytatywnym.

PSYCHOLOGIA OD FUNDAMENTÓW

Z prof. dr hab. Marią Lewicką o założycielach UMK, a także o tym, jak będzie wyglądać toruńska psychologia, rozmawia Marcin Czyżniewski

– Siadała Pani na kolanach profesora Władysława Dziewulskiego?

– Pana Rektora, bo tylko tak się o nim mówiło. Nigdy bym się nie odważyła usiąść mu na kolanach! Wszystkie dzieci mieszkające w naszym domu musiały zachowywać się bardzo cicho, bo Panu Rektorowi mogłoby to przeszkadzać. Dlatego chyba ani ja, ani mój brat nie umiemy śpiewać. Z rodziną państwa Dziewulskich dzieliliśmy mieszkanie w budynku przy ul. Sienkiewicza, dzisiejszej siedzibie Wydziału Sztuk Pięknych. My mieliśmy dwa pokoje, państwo Dziewulscy również dwa, łączyła nas wspólna kuchnia i łazienka. Początkowo Pan Rektor mieszkał tam tylko z żoną. Potem przyjechała córka Profesora, Jadwiga Karbowska, późniejsza znana dziennikarka radiowa. Pani Jadwiga i jej mąż przyjechali z Argentyny ze swoją córką, Magdą, która była w moim wieku. Profesor Dziewulski był człowiekiem niezwykle skromnym i cichym, pamiętam, że witając się, zawsze uchylał kapelusza. Pamiętam dobrze, jak wyglądał wtedy ten dom i jego otoczenie, dziś zupełnie zmienione, poszerzono ulicę Bema, pojawiły się jakieś garaże i budynki. Wtedy to był ogromny, wygrodzony teren, z boiskiem zmienianym zimą w lodowisko, z laskiem, górką, z której zjeżdżaliśmy na sankach, z drzewami, na które wchodziliśmy. Pamiętam muzeum przyrodnicze na strychu, w którym było cielę o dwóch głowach. Miałam nieprawdopodobnie urokliwe i udane dzieciństwo. Ale to był też niezwykły czas dla Uniwersytetu, brakowało wszystkiego, a jednocześnie nie było rzeczy niemożliwych. Umeblowanie w naszych mieszkaniach było od sasa do lasa, mieliśmy na przykład szafę od profesora Szarskiego, a komódkę od jeszcze kogoś.

– W budynku przy ul. Sienkiewicza mieszkała z Państwem nie tylko rodzina profesora Dziewulskiego. Właściwie każdy Wasz sąsiad to legenda Uniwersytetu.

– Tak, chociażby profesor Antoni Swinarski z żoną i córkami, Profesorostwo Zofia i Jan Walasowie, których córka, Krysia, była w wieku mojego brata, więc się z nią przyjaźniliśmy. Pan profesor Walas jako jedyny w budynku miał telewizor i chodziliśmy do niego oglądać telewizję. Dalej pani profesor Wilhelmina Iwanowska z mamą, cichutką, siwiutką staruszką. Znałam jednak nie tylko profesorów z naszego domu. Byliśmy bardzo blisko z państwem Jeśmanowiczami, Leonem i Sabiną, którą nazywaliśmy ciocią. Ja i mój brat dorastaliśmy z piątką dzieci Jeśmanowiczów, przede wszystkim ze Stasiem i Maćkiem, z tym ostatnim do dziś mamy kontakt. Moja rodzina była także mocno zaprzyjaźniona z Arturem Hutnikiewiczem, wówczas doktorem, później wybitnym profesorem. Pamiętam panią profesor Janinę Hurynowicz i jej pięknego psa, Dżianiego, z którego sierści zrobiła sobie sweter. Kiedy dziś chodzę po ulicach Torunia i widzę ulicę profesora Jeśmanowicza, ulicę profesor Hurynowicz albo Planetarium im. Profesora Dziewulskiego, przypominam sobie te wszystkie wspaniałe postaci. I cieszę się, że Toruń potrafi docenić swoich Profesorów.

– Jak wraca się do miejsca swojego szczęśliwego dzieciństwa?

– To wspaniałe uczucie! Myślałam o tym już od dawna. Zbiegło się kilka szczęśliwych okoliczności i wiem, że powrót do Torunia i tworzenie tu studiów psychologicznych to najlepsza decyzja w moim życiu.

– Pierwszą próbę utworzenia psychologii na UMK podjął Pani ojciec, prof. Andrzej Lewicki. Myśli Pani Profesor czasem o tym, że te obecne działania to też dla niego?

– Oczywiście. To, co mam po tacie, to chęć ciągłego budowania czegoś od nowa. Wtedy nie udało się z wielu powodów, przede wszystkim z uwagi na ówczesną centralistyczną politykę oświatową władz. Mój tata zawsze powtarzał, że Toruń miał po wojnie wszelkie szanse, by stać się polskim Oksfordem. Niestety młody uniwersytet został rozbity, wielu znakomitych naukowców

musiało stąd wyjechać. Tata w 1954 r. został przeniesiony służbowo na Uniwersytet Poznański. Ale pamiętajmy też, że przed wojną nie mieliśmy w Polsce dobrej psychologii i kiedy tata przyjechał w 1945 r. do Torunia, współpracował z ludźmi trochę do niej przyuczonymi. Dziś mamy świetnie wykształconą kadrę, znakomitych specjalistów.

– Mamy szansę nie tylko otwarcia studiów psychologicznych na UMK, ale niemal od razu zbudowania tu bardzo silnego ośrodka badań w tej dziedzinie.

– To będzie efekt kuli śnieżnej, na pewno zbudujemy silne fundamenty takiego ośrodka, a opinia o toruńskiej psychologii szybko pójdzie w świat. Od początku nie możemy pozwolić sobie na żaden błąd, musimy wybrać najlepszych ludzi. Większość kandydatów na studia psychologiczne chce mieć do czynienia z pacjentami, od początku więc uznaliśmy, że podstawą toruńskiego ośrodka będzie psychologia kliniczna z dobrą kliniką, dobra neuropsychologia, która będzie korzystać z możliwości, jakie daje Interdyscyplinarne Centrum Nowoczesnych Technologii. Oczywiście każdy z nas przywozi do Torunia swoje zainteresowania. Na przykład Maciej Trojan będzie kontynuował tu badania podjęte w Zakładzie Psychologii Zwierząt Uniwersytetu Warszawskiego. Co ważne, to nie tylko świetny młody naukowiec, ale także znakomity organizator i dydaktyk. Adrian Wójcik prowadzi badania w zakresie ekopsychologii.

– W którą stronę zmierza współczesna psychologia? Pamiętam, gdy przed laty powrócił na UMK pomysł jej utworzenia, wydawało się, że może powstać zarówno na Wydziale Humanistycznym, jak i Nauk Pedagogicznych, czy nawet na Wydziale Lekarskim.

– Psychologia jest trochę wszystkim. Kiedy ja decydowałam się na psychologię, uważałam, że jest to takie miejsce, z którego mogę iść w dowolnym kierunku. Rzeczywiście, zaczynałam od psychologii klinicznej, a dziś ciągnie mnie coraz mocniej do problematyki miejskiej, środowiskowej. Dotąd psychologia społeczna zajmowała się przede wszystkim relacjami społecznymi, ja badam rolę miejsca, także w tym fizycznym wymiarze. Są nurty, które rozwijają się wyjątkowo dynamicznie, jak choćby szeroko pojęta neuropsychologia, psychologia poznawcza. Coraz silniejszy jest eksperymentalny nurt psychologii społecznej. Wspomniałam o badaniach Adriana Wójcika dotyczących zachowań prośrodowiskowych, to także nowy, ciekawy temat. Na Uniwersytecie Warszawskim mamy na studiach psychologicznych aż 13 specjalizacji. W Toruniu od samego początku będziemy silnie współpracować z naukowcami z innych dziedzin, kognitywistami, socjologami, a nawet geografami specjalizującymi się w studiach miejskich.

– Zajmuje się Pani rolą miejsca w życiu człowieka. Trudno oprzeć się wrażeniu, że sama przeprowadza Pani na sobie eksperyment związany z powrotem do miejsca swojego dzieciństwa.

– Byłam niedawno recenzentem pracy doktorskiej z geografii na Uniwersytecie w Exeter. Autor wprowadził w niej nową formę przywiązania do miejsca, właśnie dotyczącą osób, które urodziły się w danym miejscu, opuściły je, a potem wróciły. Kiedy go egzaminowałam, myślałam o tym, że sama jestem teraz w takiej sytuacji. U mnie to nie jest tylko chęć bycia tutaj i korzystania z jakichś wspomnień, ale działania, budowania czegoś nowego, aktywnego zaangażowania się. Na pewno zapiszę się do stowarzyszenia Bydgoskie Przedmieście, bo to jest moja dzielnica, tu się wychowywałam, najpierw krótko przy ul. Mickiewicza, później przy ul. Sienkiewicza, tu także zamieszkam na stałe teraz. W ogóle nasze społeczeństwo jest mało mobilne. Kiedy powiedziałam taksówkarzowi w Toruniu, że przenoszę się tu z Warszawy, zrobił wielkie oczy.

– Dziękuję za rozmowę.

Zdjęcia: Andrzej Romański

Prof. dr hab. Maria Lewicka, psycholog, absolwentka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Profesor w Katedrze Psychologii Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego. W 2008 r. otrzymała nagrodę im. J.P. Codola za wkład w rozwój psychologii społecznej w Europie. Jest redaktor naczelną czasopisma „Psychologia Społeczna", członkinią redakcji polskich i zagranicznych czasopism naukowych. Organizatorka kierunku „psychologia" na UMK.

Urodziła się w Toruniu. Jej ojciec, prof. Andrzej Lewicki (1910–1972), także psycholog, był jednym z twórców Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

LUMEN DLA FIZYKÓW

Profesorowie: Stanisław Chwirot, Ireneusz Grabowski i Włodzimierz Jaskólski z Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej zostali laureatami konkursu Liderzy Zarządzania Uczelnią LUMEN 2015. Nagrodę przyznano za rozbudowę wydziału i utworzenie w nim Centrum Optyki Kwantowej.

Wartość projektu, który był podstawą przyznania nagrody, to 26,3 mln zł; dofinansowanie z Unii Europejskiej wyniosło 21,89 mln zł. Koszt budynku to około 11 mln, a wyposażenia i aparatury - 15 mln. W wyniku realizacji projektu powstała nowoczesna infrastruktura badawczo-dydaktyczna, nowy budynek w pełni wyposażony w najnowocześniejszą aparaturę naukową i dydaktyczną.

W skład Centrum Optyki Kwantowej wchodzi pięć dużych laboratoriów: Fotoniki Kwantowej, Spektroskopii Ultraszybkiej i Ultraczułej, Optycznego Obrazowania Biomedycznego, Optycznej Manipulacji i Detekcji Nanostruktur, Optycznej Charakteryzacji Materiałów, a także pracownia Modelowania Komputerowego oraz sale wykładowe, seminaryjne i zaplecze socjalne. Obiekt powstawał w latach 2009–2011, a uruchomiony został w maju 2011 roku i od tego czasu jest intensywnie wykorzystywany.

Konkurs LUMEN, którego celem jest wyróżnienie osób innowacyjnie zarządzających uczelniami, zorganizowały – w tym roku po raz pierwszy - Fundacja Edukacyjna Perspektywy oraz firma doradcza PCG Polska. Nagrody przyznano w pięciu kategoriach: Zarządzanie uczelnią, Innowacyjność, Współpraca z otoczeniem, Infrastruktura i Umiędzynarodowienie. Zwycięzców konkursu wyłoniła kapituła pod przewodnictwem prof. Michała Kleibera. Wyróżniono pracowników 11 polskich szkół wyższych. *(CPiI)*

Wojciech Streich

GRANTY BADAWCZE W 2015 ROKU

Mamy pierwsze dane dotyczące aktywności naukowej naszych pracowników w 2015 roku. 11 wydziałów otrzymało środki na realizację 60 umów naukowo-badawczych na kwotę ponad 20,5 mln zł. Pokazują one, że co prawda spadła nieco liczba grantów otrzymanych z Narodowego Centrum Nauki, jednak ogółem – dzięki 17 zatwierdzonym projektom z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju oraz Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego – liczba i wartość pozyskanych grantów jest na podobnym poziomie jak w roku 2014.

Patrząc na dotychczasową aktywność pracowników i doktorantów naszej Uczelni, należy mieć nadzieję, że w 2016 roku liczby i wartości zamieszczone w poniższej tabeli będą jeszcze większe.

Granty NCN, NCBiR, MNiSW otwarte w 2015 roku (wg wydziałów)

Lp.	Wydział	Liczba ogółem	Wartość ogółem [zł]	NCN		NCBiR		MNiSW	
				liczba	wartość [zł]	liczba	wartość [zł]	liczba	wartość [zł]
1.	WBiOŚ	8	2 271 396,00	7	2 028 870,00			1	242 526,00
2.	WCh	15	5 337 558,00	10	3 963 923,00	2	580 795,00	3	792 840,00
3.	WFAiIS	12	4 904 870,00	8	3 904 658,00			4	1 000 212,00
4.	WH	5	889 524,00	4	689 945,00			1	199 579,00
5.	WL	4	3 232 363,00	1	946 000,00	1	1 786 363,00	2	500 000,00
6.	WMiI	3	1 204 490,00	3	1 204 490,00				
7.	WNH	4	1 239 336,00	4	1 239 336,00				
8.	WNoZ	1	471 378,00	1	471 378,00				
9.	WNP	2	399 080,00	0				2	399 080,00
10.	WPiA	5	467 642,00	5	467 642,00				
11.	WSzP	1	99 442,00	0				1	99 442,00
Razem		**60**	**20 517 079,00**	43	14 916 242,00	3	2 367 158,00	14	3 233 679,00

Opracowano na podstawie danych otrzymanych z Działu Nauki, Działu Nauki i Współpracy z Zagranicą CM oraz Działu Programów Międzynarodowych i Współpracy z Gospodarką CM.

Wojciech Streich

TO SIĘ ZDARZYŁO W 2015 ROKU

W redakcji „Głosu Uczelni" czas biegnie bardzo szybko, co miesiąc musimy przygotować nowy numer – a to oznacza, że raz w miesiącu musimy mieć materiał na niewielką książkę (ok. 120–150 stron różnych tekstów i kilkadziesiąt zdjęć). I tak na naszej półce pojawił się kolejny, oprawiony, 24. tom naszego miesięcznika z napisem „2015". Spójrzmy zatem na najważniejsze wydarzenia, które zostały zamknięte pomiędzy pierwszą i ostatnią stroną okładki tego tomu.

Styczeń to niezbyt przyjemny miesiąc, gdyż już po kilku dniach dochodzi do nas brutalna prawda, czego tak naprawdę nie uda nam się zrealizować w nowym roku. Za to zdecydowanie łatwiej jest powiedzieć – co się udało w minionym roku. Dla nas powodem do satysfakcji było opublikowanie syntezy raportu o miejscu i odbiorze „Głosu Uczelni" w toruńskim środowisku akademickim („Jak się czyta Głos?"). Postanowiliśmy szczegółowo poznać opinie naszych Czytelników o czasopiśmie: co w Głosie cenią najbardziej, co mniej, a co uważają za zbędne, jakie oczekiwania towarzyszą lekturze, na ile je spełniamy. Zapytaliśmy o różne aspekty związane z czasopismem – o szatę graficzną, o treść. Poprosiliśmy o wystawienie ocen. Całe przedsięwzięcie ewaluacyjne zostało przeprowadzone zgodnie z naukowymi standardami, a zleciliśmy je niezależnemu (i znanemu z wartościowych analiz) Zespołowi Realizacji Badań Instytutu Socjologii UMK „Pryzmat". Wyniki zaskoczyły nas bardzo pozytywnie. Okazało się (długie ankiety w całości wypełniło blisko 400 osób!), że jesteśmy potrzebni naszemu środowisku i nadążamy za szybko zmieniającym się światem. Najbardziej ucieszyło nas jednak to, że Głos jest wiarygodny, aktualny, przejrzysty i ciekawy. Otrzymaliśmy również wiele cennych informacji, co należy usprawnić i zmienić.

W **lutym** UMK rozpoczął obchody 70-lecia. Wszystkich Czytelników przywitało przesłanie rektora. Czytamy w nim m.in.: „Takiej instytucji jak Uniwersytet upływ czasu zawsze służy. Dobry Uniwersytet musi mieć historię, a jej miara jest ważnym elementem budującym jego pozycję. Czas dodaje Uniwersytetowi sił, powagi i mądrości. Nie jest to tylko kwestia szacunku dla wszystkiego, co ma swoje lata. Uniwersytet musi dojrzeć, wychować własne pokolenia naukowców, mieć czas na stworzenie szkół badawczych, nabrać charakteru związanego z profilem prowadzonych na nim badań. Tej drogi nie da się przejść na skróty.

Nasz Uniwersytet miał wielkie szczęście, że tworzyły go doświadczone i zasłużone kadry pracowników naukowych i administracyjnych, zwłaszcza z Wilna i ze Lwowa. Byli to ludzie z ogromnym dorobkiem, a także z wielkim autorytetem. Co ważne, już na samym początku naszej historii zaszczepili tu tradycję akademicką i specyficzny system wartości, opierający się na szczególnym wyczuciu prawdy, dobra i piękna oraz umiejętności ich obrony.

[...] W roku 70-lecia Uniwersytetu powinniśmy jak najczęściej wspominać tych wszystkich, którzy budowali i wzmacniali Uniwersytet, przekazywali nam wiedzę, którą zdobywali własną pracą, i mądrość wynikającą z własnych doświadczeń."

Odpowiadając na ten apel, już w numerze lutowym opublikowaliśmy aż sześć długich tekstów ukazujących drogę naszej Uczelni od 1945 roku, tj. od chwili jej powstania. Clou numeru był wywiad z prof. Andrzejem Tomczakiem, znakomitym historykiem i archiwistą, pracownikiem naukowym UMK od 1946 roku („Uniwersytet kultury"). Profesor powiedział m.in.: „Chciałbym bardzo, żeby w dalszym ciągu ten uniwersytet był tym, czym był dla naszych poprzedników, dla społeczeństw europejskich od średniowiecza. Żeby nie tylko jak najlepiej pełnił swoje funkcje w dziedzinie badań naukowych i dydaktyki, ale też żeby był czymś więcej – żeby formował młodych jako ludzi w pełni kulturalnych, żeby w pewnym stopniu spełniał funkcje dydaktyki w zakresie kultury i oczywiście dydaktyki wychodzącej poza

wiedzę praktyczną. Żeby kształtował człowieka. Powinien nie tylko uczyć i to bardziej mądrości i umiejętności myślenia niż samej wiedzy, ale chodzi tu o coś więcej – o kulturę ludzką. Dlatego w moim przekonaniu uniwersytet powinien być instytucją idealnie funkcjonującą."

Marcowy numer poświęciliśmy kobietom w nauce, które odważnie sięgają po najwyższe stanowiska na uczelniach i po laury naukowe. Dane z 2012 roku pokazują, że wśród wszystkich naukowców w Polsce 40% stanowią kobiety (43% wśród pracowników ze stopniem doktora) i aż 47,4% w UMK, z zaznaczeniem, że na czterech wydziałach płeć piękna ma wyraźną przewagę („Piękne oblicze nauki").

W artykule „Poczet kobiet uczonych" ukazaliśmy sylwetki tych największych w historii świata, z których osiągnięć ludzkość korzysta do dzisiaj – od Merit Ptah do Marii Skłodowskiej-Curie i Jocelyn Bell Burnell.

Rozmawialiśmy również z kobietami naukowcami z UMK o ich problemach zawodowych i rodzinnych – prof. Elżbietą Basiul, dziekanem Wydziału Sztuk Pięknych („Pierwsza w dziejach"), prof. Kornelią Kędziorą-Kornatowską, dziekanem Wydziału Nauk o Zdrowiu Collegium Medicum („Pasja dodaje siły"), dr hab. Anną Skubaczewską-Pniewską z Zakładu Teorii Literatury („Być kobietą naukowcem") oraz dr hab. Małgorzatą Gębką-Wolak z Zakładu Współczesnego Języka Polskiego („Język a płeć"), która wyjaśniła, że jeżeli zależy nam na podkreśleniu płci, lepiej nie używać słowa „naukowczyni", a raczej „badaczka" czy prestiżowego „uczona".

W **kwietniu** wspominaliśmy na naszych łamach zmarłego 4 marca b. rektora UMK, prof. Stanisława

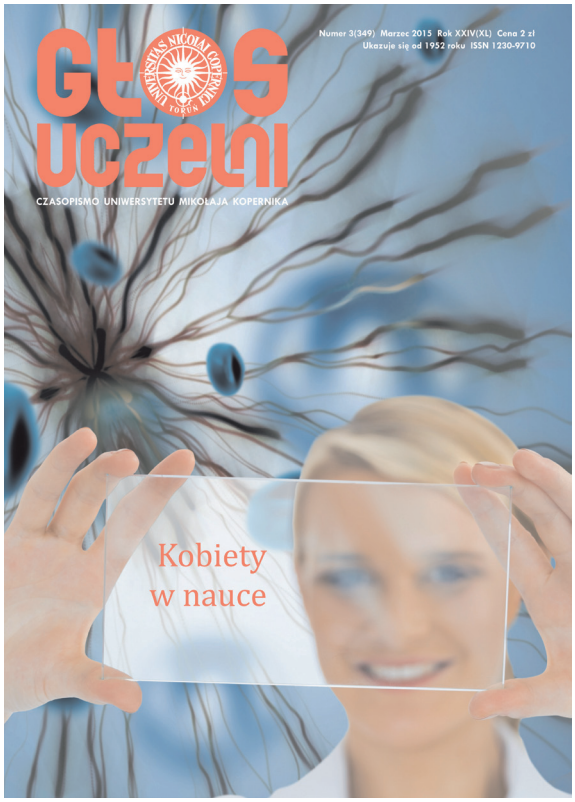

Łęgowskiego („Rektor na trudne czasy") i naszego serdecznego kolegę redakcyjnego dr. Melkowskiego („Stefan Melkowski, 1931–2015").

W wiosennym numerze sporo miejsca przeznaczyliśmy na przedstawienie najnowszych książek – opublikowanych przez Wydawnictwo Naukowe UMK – poświęconych osobie Mikołaja Kopernika. W rozmowach z prof. Krzysztofem Mikulskim z Instytutu Historii i Archiwistyki („Podróż w czasie i przestrzeni") oraz prof. Januszem Małłkiem, b. pracownikiem wspomnianego Instytutu („Wiele białych plam i niedomówień"), staraliśmy się ukazać, jak fascynującą postacią był nasz wielki toruński uczony, a także jak można odkrywać wraz z rozwojem nauk historycznych nowe fakty z jego życia.

Zwieńczeniem kwietniowego Głosu było opublikowanie znakomitego wystąpienia prof. Andrzeja Tomczaka, nestora toruńskich naukowców, które miało miejsce podczas lutowego Święta Uczelni („Mój uniwersytet w latach 1946–1950").

Tematem **majowego** numeru była popularyzacja nauki. Trzeba w tym miejscu mocno podkreślić, że naukę warto i trzeba popularyzować, bo są z tego same korzyści – i dla tych, którzy popularyzują, i dla tych, którzy uczestniczą w spotkaniach, odczytach, festiwalach nauki. Dobrze i ciekawie przygotowane akcje przyciągają tłumy zainteresowanych. Dowodzi tego chociażby organizowany Toruński Festiwal Nauki i Sztuki – jedna z najstarszych tego typu imprez w Polsce. Ubiegłoroczna edycja była jubileuszowa – piętnasta („Będzie energia").

Jak powstał i rozwijał się Festiwal Nauki i Sztuki, mogliśmy się dowiedzieć z debaty, która miała miejsce w redakcji „Głosu Uczelni". Uczestniczyli w niej: byli przewodniczący Rady Programowej festiwalu – prof. Czesław Łapicz, prof. Grzegorz Jarzembski, prof. Włodzimierz Karaszewski; obecny przewodniczący Rady Programowej festiwalu prof. art. mal. Piotr Klugowski, i Zbigniew Derkowski – wiceprzewodniczący Rady Programowej festiwalu („Toruński Festiwal Nauki i Sztuki – bogactwo wyboru").

O współczesnych trendach i problemach dotyczących popularyzacji wiedzy mówili i pisali znakomici popularyzatorzy nauki: dr n. med. Marek Jurgowiak z Collegium Medicum UMK („Jak muzyka"), prof. Grzegorz Karwasz z Instytutu Fizyki („Popularyzacja, ale jaka?") oraz znana dziennikarka Magdalena Bajer („Od upowszechnienia do publicystyki").

Czerwcowe wydanie naszego uczelnianego miesięcznika było związane z głównymi uroczystościami z okazji jubileuszu 70-lecia UMK. W niedzielę, 14 czerwca 2015 roku odbyły się one w Ratuszu i na Rynku Starego Miasta, w tym uroczyste posiedzenie Senatu przed pomnikiem Mikołaja Kopernika. Z wielu przygotowanych imprez na szczególną uwagę zasłużyły: wystawa „Nad złoto cenniejsze... Skarby Biblioteki Uniwersytetu

Mikołaja Kopernika". Ekspozycja, umieszczona w toruńskim Ratuszu Staromiejskim: w Sali Królewskiej oraz hallu przed nią, potrwała do końca czerwca. Zostały na niej zaprezentowane najcenniejsze książki pochodzące ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej („Nad złoto cenniejsze..."); plenerowa wystawa „UMK w obrazach", jej I część „Mocne karty UMK. Wiedza, która odkrywa przyszłość" można było oglądać przy Collegium Maximum UMK („Mocne karty UMK"). Był też pochód jazzowy. W roli zespołu prowadzącego wystąpiła grupa jazzu tradycyjnego Leliwa Jazz Band. W orszaku nie zabrakło także pracowników UMK, gości, mieszkańców oraz studentów. Pochód rozpoczął się na Bielanach, przy klubie Od Nowa, a zakończył przy dawnej siedzibie tego klubu przy Dworze Artusa na Rynku Staromiejskim („Pochód jazzowy").

Wyjątkowo dużo miejsca poświęcono na pokazanie naszego dorobku naukowego w 2014 roku („Badania naukowe w 2014 r.") oraz w latach 2005–2014 („Badania naukowe w UMK w latach 2005–2014"). Liczne tabele i wykresy wyraźnie pokazały naszą siłę naukową i stały wzrost wszystkich najważniejszych wskaźników branych pod uwagę w rankingach krajowych i zagranicznych.

W upalnym **lipcu** „Głos Uczelni" przyniósł czytelnikom trochę ukojenia w postaci dużej dawki tekstów o dalekiej Północy. Oczywiście przyczyną nie były upały, lecz 40-lecie Stacji Polarnej UMK na Spitsbergenie. O pierwszej wyprawie w 1975 roku i o przygodach związanych z założeniem Stacji w zachodniej części Ziemi Oskara II (Oscar II Land), w północnej części nadmorskiej niziny Kaffioyra, graniczącej od zachodu z cieśniną Forland, interesujący tekst napisał kierownik tej wyprawy prof. Jan Szupryczyński („Pierwsza toruńska wyprawa na Spitsbergen"). Z kolei dr Ireneusz Sobota w obszernym artykule „W lodach Arktyki" wspomina 41 dotychczasowych wypraw do toruńskiej Stacji Polarnej, podkreślając magię tej niezwykłej krainy: „Pomimo wszystkich trudów prowadzenia badań w tak odmiennych warunkach przyrodniczych, osoby, które przebywały po raz pierwszy w Stacji Polarnej UMK, chcą i często wielokrotnie tam wracają, jakby zarażeni jakąś niewyjaśnioną fascynacją nieznanym. A ich szeroko otwarte z podziwu nad potęgą i pięknem lodowego świata oczy nigdy się nie zamykają. I tylko chyba słowa Adama Mickiewicza mogą wyrazić nasze myśli: *Porzuceni na lodowatym świata końcu, nie zazdrościmy krainom sąsiedniejszym słońcu*".

W **sierpniu i we wrześniu** większość nas opuszcza mury naszej Uczelni i podróżuje po kraju i za granicę. Namówiliśmy dr. Sebastiana Dudzika do napisania kolejnego odcinka przewodnika po zabytkowych miejscach znajdujących się w pobliżu Torunia, a często zupełnie zapomnianych („Czas wakacyjnych wycieczek (II)". Z kolei z rozmowy z dr. hab. Piotrem Grochowskim z Katedry Kulturoznawstwa UMK („Przekraczanie granic światów") dowiedzieliśmy się, jak wyglądało podróżowanie przed wiekami, jaki był stosunek do przybyszów – „ludzi z innych światów".

Coraz więcej Polaków odwiedza Chiny. Ze względu na odległość, zdecydowanie częściej przemieszczają się samolotami. Stąd podróż koleją do tego państwa wydaje się ciągle (i pewnie pozostanie) czymś niezwykłym. Pokazuje to wyraźnie fragment wspomnień naszego

Podróże, wycieczki, wakacje

redakcyjnego kolegi dr. Stefana Melkowskiego, który odbył tę podróż koleją transsyberyjską w 1991 roku („Słońcu naprzeciw").

50-lecie Klubu Morskiego przy UMK, o którym przypomniał prof. Roman Dąbek, nasz zagraniczny współpracownik, było okazją do ukazania naszych silnych związków z Wybrzeżem i niezwykłej wręcz aktywności środowiska toruńskiego – w latach 60. i 70. ub. wieku – w podróżowaniu i propagowaniu tematyki morskiej („Znak Neptuna (II)".

W **październiku** nasza redakcja zwróciła uwagę na zagadnienie wynalazczości i innowacyjności w UMK. Okazało się, że dzięki konkretnym zachętom rektorskim i pracy wielu osób, pojęcia te zaczęły przybierać realne kształty. Okazało się również, że nie dotyczą one wyłącznie nauk ścisłych, ale także wszystkich innych, w tym także nauk humanistycznych („Innowacyjna humanistyka", wywiad z dr. hab. Rafałem Moczkodanem z ILP UMK). Z kolei w rozmowie z mgr. Tomaszem Kompanowskim, specjalistą w Akademickim Inkubatorze Przedsiębiorczości UMK, mogliśmy dowiedzieć się, jak powstają wynalazki i na jakie problemy natrafiają uczelniani twórcy, jak należy rozmawiać z przedsiębiorcami i jak najlepiej się „sprzedać" („Wynalazki na medal").

Drugim tematem numeru był problem uchodźców, który ciągle nabrzmiewa i wywołuje coraz większy niepokój. Prof. Daniela Szymańska z Wydziału Nauk o Ziemi UMK zapytana w rozmowie „Lato ludów" o to, czy przyjmować „obcych", czy też bronić się przed nimi, odpowiedziała: „...kiedyś byliśmy krajem wielonarodowym i potrafiliśmy żyć, współpracować z innymi nacjami. Więc teraz nie powinniśmy się izolować w niesieniu pomocy innym, również przyjmując innych do naszego kraju. Oczywiście należy wypracować taką politykę imigracyjną, by przybysze stawali się w jak najszybszym czasie samodzielni ekonomicznie, należy wdrażać procedury, wypracowywać programy integracyjne. Nie możemy być obojętni wobec nieszczęścia, jakie spotyka inne narody, obojętność zatruwa nasze dusze, wycisza nasze sumienia."

Listopadowy „Głos Uczelni" poświęciliśmy od dawna zapowiadanemu zagadnieniu, tj. jakości kształcenia. Prof. Beata Przyborowska, prorektor ds. kształcenia, w rozmowie „Student, czyli podmiot" mówiła o jakości dydaktyki w UMK, problemach związanych z jej doskonaleniem i najnowszych rozwiązaniach, m.in. o wdrożeniu Systemu Doskonałości Akademickiej. Z kolei prof. Robert Karaszewski, pełnomocnik rektora ds. jakości kształcenia, w bardzo przystępny sposób przybliżył czytelnikom („Menu kształcenia") Wewnętrzny System Zapewnienia Jakości Kształcenia i Organizacji Pracy UMK.

W artykule „Jak kształcić?" dr Marcin Kilanowski i Hanna Sankowska starali się opisać główne grzechy systemu edukacji, zapowiadając jednocześnie uruchomienie od 2 listopada programu Startup Campus UMK, który będzie miał za zadanie podwyższenie kompetencji miękkich studentów i wspieranie innowacyjnych projektów naukowych i technicznych.

Do dyskusji o jakości kształcenia włączyli się także inni pracownicy: dr Beata Kwiatkowska zwróciła uwagę na możliwość włączenia najnowszych technologii do swojej pracy dydaktycznej, a dr Marcin Lutomierski na ankiety studentów, które są dostępne w systemie USOS po zakończeniu każdego roku akademickiego („Studenci o wykładowcach").

I tak doszliśmy do **grudnia** i... do końca roku! Grudniowy numer: rektorskie życzenia świąteczne i przypomnienie, że nadchodzący rok będzie dla nas bardzo ważny, gdyż będziemy wybierać władze rektorskie i dziekańskie na kolejne cztery lata.

Piękna choinka na okładce zapowiada świąteczne teksty. W rozmowie z ks. prof. Dariuszem Koteckim, dziekanem Wydziału Teologicznego („Tajemnice Bożego Narodzenia") szukaliśmy odpowiedzi na pytania: w którym roku urodził się Chrystus, którego dnia, od kiedy obchodzi się święto Bożego Narodzenia, skąd się wzięła ozdobna choinka itd.

Marcin Lutomierski przyjrzał się uniwersyteckim choinkom – ich lokalizacji na terenie UMK, sposobom dekorowania i zwyczajom („Uniwersyteckie choinki").

Na deser podaliśmy bardzo interesującą rozmowę ze znanym himalaistą Leszkiem Cichym, pierwszym na świecie zimowym zdobywcą Mount Everestu i pierwszym Polakiem, który osiągnął Koronę Ziemi („Korona Ziemi", rozmowę przeprowadził Maurycy Męczekalski).

Małgorzata Tarkowska

METAMORFOZY, CZYLI ROK W KULTURZE

Od kilku lat Od Nowa jest częścią Akademickiego Centrum Kultury i Sztuki. I właśnie jako centrum kultury powinna być kojarzona, bo poza koncertami i festiwalami muzycznymi sztuka w Od Nowie ma się bardzo dobrze, odbywają się w niej seanse filmowe, festiwal teatralny, spektakle, spotkania, wystawy. Od Nowa kilka razy do roku przechodzi totalną metamorfozę. Niewiele jest takich miejsc, które raz są salą koncertową, innym razem sceną teatralną, baletową, kinem czy galerią sztuki. Ma każdą z kulturalnych twarzy – mieszczą się w niej wszystkie dziedziny sztuki.

W mroźnym styczniu to właśnie w Od Nowie wszystkie serca biły szybciej i goręcej za sprawą Afryka Reggae Festival. Jest to festiwal, który oddziałuje nie tylko pulsującym rytmem muzyki reggae, ale przede wszystkim swoimi ideami. Pierwsze edycje festiwalu odbywały się pod hasłem „Africa is Hungry" (z tą nazwą festiwal kojarzony jest do dziś). Kontynuowany jest jego charytatywny charakter. Festiwal od początku swego istnienia jest akcją dobroczynną, a dochód przekazywany jest na budowę studni w południowym Sudanie. Impreza należy z pewnością do najstarszych cyklicznie odbywających się festiwali reggae w kraju. W tym roku zagrali: Sielska, Świetliki z Kingston do Krakowa, Paraliż Band, Duberman, Junior Stress & Sun El Band oraz Enchantia, Alians, Tabu, Damian Syjonfam & D'roots Brothers, Mesajah & Riddim Bandits.

Kolejną metamorfozę Od Nowa przechodzi w lutym, gdy zamienia się w klub wypełniony jazzem, dźwiękami fortepianu, saksofonu, trąbki i skrzypiec. W dniach 25–28 lutego odbyła się kolejna – XV już edycja JAZZ Od Nowa Festival. Słuchaczy uwiodła muzyka Tomasza Stańki – wirtuoza trąbki i jednego z najlepszych muzyków jazzowych w Polsce. To pierwszy i najbardziej konsekwentnie grający free polski jazzman, dlatego nie mogło go zabraknąć na jubileuszowej edycji festiwalu. Prawdziwą rewelacją festiwalu okazał się występ tria Włodka Pawlika – laureata nagrody Grammy.

Zupełnie inny wizerunek Od Nowa przybrała w marcu. Na ponad tydzień stała się miejscem, gdzie odbywa się KLAMRA, czyli Alternatywne Spotkania Teatralne. Trudno uwierzyć, że klub, w którym na co dzień odbywają się głośne rockowe koncerty, stał się świątynią sztuki teatralnej. KLAMRA to jedna z najważniejszych polskich imprez prezentujących dokonania teatrów nieinstytucjonalnych, poszukujących nowych środków wyrazu. Tegoroczna edycja była bardzo zróżnicowana, zaprezentowano różne formy teatru: od performance, poprzez monodramy, słuchowiska aż po teatr tańca. W tym roku serca publiczności skradł neTTheatre z przepięknym, a zarazem wstrząsającym spektaklem „Kryjówka". To właśnie twórcy tego teatru zostali nagrodzeni przez publiczność.

Kolejny miesiąc był świętem muzyki etnicznej, kolorów i barwnych rękodzieł. 18 kwietnia odbyła się dzie-

siąta edycja festiwalu Etniczny Zawrót Głowy. Jest to jedyne wydarzenie w regionie Kujaw i Pomorza, które prezentuje dorobek polskiej muzycznej sceny etnicznej. Na scenie zaprezentowały się cztery zespoły muzyczne: Klezmafour, Caci Vorba, Same Suki, Miniorkiestra Klezmerska oraz zespoły taneczne Omphalos Tribe i N Obrotów. Podczas festiwalu odbyły się warsztaty tańca afrykańskiego, malowania koszulek, warsztaty bawełnianego szydełkowania oraz jarmark rękodzieła.

Zupełnie inna atmosfera panowała podczas festiwalu Watch Docs, czyli jednej z dwóch największych na świecie imprez filmowych poświęconych prawom człowieka, prezentujących filmy dokumentalne, w których zaangażowanie na rzecz praw jednostki łączy się ze sztuką filmową.

Majowy Buum Poetycki z kolei był ucztą dla poetów, literatów, fanów słowa pisanego i czytanego. Festiwal był niepowtarzalną okazją do spotkania w cztery oczy z najważniejszymi krytykami literatury, prozaikami i poetami. W tym roku można było usiąść przy jednym

stoliku z Krzysztofem Siwczykiem, Dorotą Masłowską, Marcinem Jurzystą czy ilustratorką Magdą Danaj.

W listopadzie odbył się jeden z najstarszych festiwali bluesowych w Polsce – Toruń Blues Meeting (20–21 listopada). Festiwal miał charakter międzynarodowy. Na scenie pojawili się najlepsi polscy wykonawcy: Cotton Wing, Cree, Dżem, Tortilla, Outsider Blues oraz bluesmani z USA, Europy, Azji oraz innych miejsc z całego świata (Lamar „King Bee" Chase International Band, The Hightones, Big Joe Bone oraz Beňa & Radványi).

19 grudnia, w okolicach kolejnej rocznicy śmierci Grzegorza Ciechowskiego, odbył się koncert poświęcony pamięci muzyka. Podczas tegorocznej edycji utwory Grzegorza Ciechowskiego i Republiki wykonali między innymi Natalia Przybysz, Ania Dąbrowska, Tymon Tymański i muzycy Republiki w ramach projektu Nowe Sytuacje. Odbyła się również niezwykle oryginalna wystawa zdjęć Republiki, oparta na wydanej niedawno książce „My lunatycy. Rzecz o Republice" autorstwa Anny Sztuczki i Krzysztofa Janiszewskiego. Fotogramy, wykonane przez członków rodziny, przyjaciół i przede wszystkim fanów zespołu, ukazywały fenomen toruńskiej legendy oraz czasów, w których świeciła największe tryumfy.

Poza festiwalami Od Nowa każdego dnia jest inna: w poniedziałki i wtorki królują filmy w Studenckim Kinie „Niebieski Kocyk", odbywają się też slamy poetyckie, spotkania w ramach cyklu artclub, wystawy, improwizowane spektakle grupy Teraz. Środy to wieczory spędzone razem z podróżnikami – jak na przykład spotkanie z Leszkiem Cichym, na które ściągnęły tłumy widzów. W środy niejednokrotnie bywało wesoło i ironicznie podczas wieczorów ze stand-upem. Największym sukcesem okazał się występ Abelarda Gizy. Mała scena należała do jazzowych brzmień, takich jak klarnet Mazzolla czy łagodne dźwięki fortepianu utalentowanej Agi Derlak. Nie brakowało też inicjatyw studenckich, takich jak dancingi, które były muzyczną podróżą przez kolejne dekady istnienia naszego Uniwersytetu.

Wspominając kulturalny rok, nie można zapomnieć o koncertach. W tym roku na scenie w Od Nowie wystąpili m.in. Kult, Natalia Przybysz, Mikromusic, Happysad, Enej, Paraliż Band, Dikanda, Koniec Świata, Pidżama Porno, Czerwie, Lemon, Curly Heads, Wojtek Mazolewski Quintet, Marcelina, Iza Lach, Dziewczyny, Acid Drinkers, Dezerter, Karcer i wielu innych.

Wspominając kulturalny rok w Od Nowie, należy podkreślić, że nie jest to tylko sala koncertowa – to Akademickie Centrum Kultury i Sztuki otwarte i przyjazne wszelkim inicjatywom i formom kultury. To miejsce, które stwarza możliwość spotkania ze sztuką w każdym jej wydaniu.

Zdjęcia: M. Kołosowski

Koncert zespołu Dżem Fot. R. Berent

Grzegorz Szturo

NOWE DARY W BIBLIOTECE UNIWERSYTECKIEJ

Od początków istnienia uniwersyteckiej książnicy istotną część wpływów stanowią materiały pozyskane od darczyńców. Do bibliotecznych zbiorów trafiały i nadal trafiają księgozbiory naukowców, zbiory kolekcjonerów, bibliofilów, miłośników książki oraz archiwa rodzinne. Różne są motywacje ofiarodawców zasilających zbiory biblioteki. Najczęściej widzą oni w Bibliotece Głównej odpowiednie miejsce, w którym zbiory będą zabezpieczone przed rozproszeniem i zniszczeniem, będą służyć kolejnym pokoleniom.

Z kolei duża liczba nowości wydawniczych otrzymywanych od autorów, redaktorów publikacji, oficyn wydawniczych wynika również z prestiżu Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w świecie nauki. Darczyńcy spoza Torunia często podkreślają, że zależy im, aby rezultaty ich pracy naukowej były dostępne na naszym Uniwersytecie.

W 2015 roku w tym zakresie nic się nie zmieniło. I tym razem biblioteka pozyskała kilka dużych liczbowo i wartościowych pod względem naukowym księgozbiorów, setki woluminów nowości wydawniczych, wreszcie zbiory specjalne przekazane przez kolekcjonerów i bibliofilów. W pierwszym rzędzie należy wymienić fragment księgozbioru wybitnego historyka prof. Jacka Staszewskiego (1933–2013), który to zbiór partiami trafiał do biblioteki od połowy 2012 roku do początku 2015 roku. W sumie placówka posiada obecnie 300 publikacji naukowych głównie z XIX i XX wieku, zarówno polskojęzycznych, jak i obcojęzycznych, z jego księgozbioru. Do najcenniejszych książek należy jedenaście woluminów starych druków z rodzinnej biblioteki profesora, które odziedziczył od płockich prawników: ojca Jerzego Staszewskiego (1890–1968) i dziadka Dominika Staszewskiego (1861–1926). Przekazywanie kolejnych partii księgozbioru kontynuowała jego żona, prof. Jadwiga Staszewska.

Kolejny dar książek historycznych, tym razem z księgozbioru przedwcześnie zmarłego historyka i archiwisty dr. Witolda Szczuczki (1947–2012), trafił do Biblioteki Głównej dzięki uprzejmości jego żony, Jadwigi Szczuczko. To już kolejny zbiór pochodzący od toruńskich historyków. W poprzednich latach do biblioteki trafiły księgozbiory lub ich fragmenty m.in. byłego rektora UMK, prof. Sławomira Kalembki (1936–2009) oraz mediewistów: prof. Antoniego Czacharowskiego (1931–2005) i prof. Zenona Huberta Nowaka (1934–1999). Około tysiąca książek z zakresu szeroko rozumianej humanistyki podarowała prof. Teresa Dunin-Karwicka, emerytowany pracownik Katedry Etnologii i Antropologii Kulturowej UMK. Interesujące ze względu na proweniencje książki przekazała prof. Danuta Janicka z Wydziału Prawa i Administracji. Wśród darowanych publikacji znajdowały się książki z biblioteki wybitnego prawnika, rektora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, prof. Karola Koranyiego (1897–1964). W minionym roku udało się znacznie uzupełnić zbiory literatury francuskojęzycznej – dzięki przekazaniu do biblioteki około pięciu tysięcy woluminów przez toruński oddział Alliance Française. Warto dodać, iż w ostatnim pięcioleciu zbiory biblioteki zostały znacznie wzbogacone, głównie dzięki darom, o literaturę w językach niemieckim i hiszpańskim. Stworzono też Czytelnię Centrum Języka i Kultury Chińskiej, gdzie znajduje się około tysiąca książek i czasopism w języku chińskim.

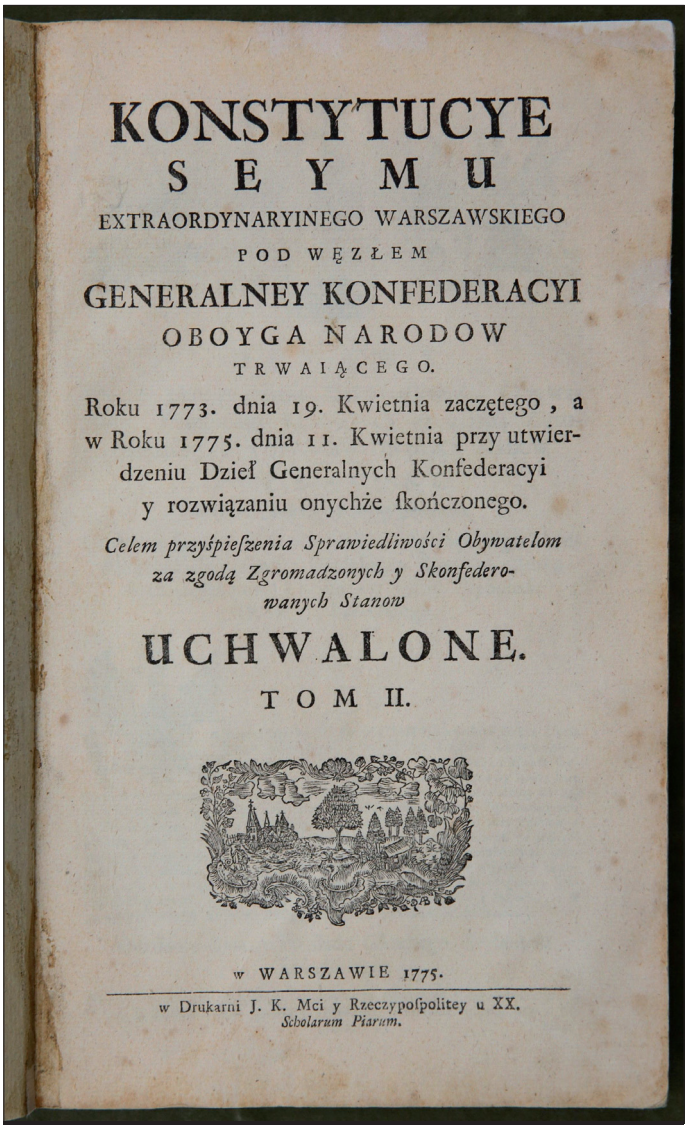
KONSTYTUCYE
SEYMU
EXTRAORDYNARYINEGO WARSZAWSKIEGO
POD WĘZŁEM
GENERALNEY KONFEDERACYI
OBOYGA NARODOW
TRWAIĄCEGO.
Roku 1773. dnia 19. Kwietnia zaczętego, a w Roku 1775. dnia 11. Kwietnia przy utwierdzeniu Dzieł Generalnych Konfederacyi y rozwiązaniu onychże skończonego.
Celem przyśpieszenia Sprawiedliwości Obywatelom za zgodą Zgromadzonych y Skonfederowanych Stanow
UCHWALONE.
TOM II.
w WARSZAWIE 1775.
w Drukarni J. K. Mci y Rzeczypospolitey u XX. *Scholarum Piarum.*

Ze zbiorów prof. Jacka Staszewskiego

Znaczny wzrost odnotowano w zakresie kompletowania polskich wydawnictw emigracyjnych, głównie periodycznych. Do Torunia na początku 2015 roku sprowadzono z Biblioteki Narodowej ponad 50 tysięcy numerów polskiej prasy wydawanej w okresie powojennym na całym świecie. Była to kolejna partia emigracyjnych wydawnictw, które w ciągu ostatnich lat otrzymaliśmy z Biblioteki Narodowej. Dodatkowo do Archiwum Emigracji trafiły kolejne spuścizny przedstawicieli polskiej emigracji na świecie.

W ubiegłym roku pozyskano bezpłatnie nowości wydawnicze z zakresu prawa, ekonomii i zarządzania dzięki warszawskiej firmie KPMG oraz renomowanemu wydawnictwu Wolter Kluwers. Literaturę dotyczącą sztuk pięknych przekazał po raz kolejny Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata oraz toruńskie Wydawnictwo Tako. Nieocenionym źródłem pozyskiwania nowości są naukowcy z całego świata, którzy przesyłają bezpłatnie swoje publikacje w celu odnotowania w bibliografiach tworzonych w Pracowni Pomorzoznawczej przez zespół starszej kustosz dyplomowanej Urszuli Zaborskiej. Nowości wydawnicze autorstwa lub współautorstwa pracowników Uniwersytetu trafiają również do Sekcji Bibliografii Publikacji Pracowników UMK i Analiz Bibliometrycznych. Po uwzględnieniu ich w bazie Expertus prace te są wcielane do zbiorów Biblioteki. Stałymi darczyńcami książek są absolwenci Uniwersytetu rozsiani po całym kraju. Nie ma miesiąca, aby do Biblioteki Głównej nie zgłaszali się byli studenci UMK z propozycją nieodpłatnego przekazania książek.

W 2015 roku zasoby zbiorów specjalnych również zostały wzbogacone kolejnymi materiałami przekazanymi przez ofiarodawców. Biblioteka otrzymała materiały rękopiśmienne Stefana Burhardta (1989–1991), organizatora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, dyrektora Biblioteki Głównej w latach 1945–1949. Pozyskane od warszawskiego muzykologa i bibliografa Andrzeja Spóza rękopisy stanowią materiały dotyczące katalogu polonezów, który opracował S. Burhardt, a który częściowo został opublikowany przez Polskie Wydawnictwo Muzyczne w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Interesujące materiały dotyczące życia naukowego i kulturalnego Torunia biblioteka pozyskała ze zbiorów Tadeusza Zakrzewskiego (1922–2014), redaktora naczelnego „Rocznika Toruńskiego" w latach 1975–1994, prezesa Towarzystwa Bibliofilów im. Joachima Lelewela. Anna Zakrzewska przekazała m.in. dokumentację działalności tego wybitnego bibliofila, fotografie i maszynopisy dotyczące działalności Towarzystwa Naukowego w Toruniu, Towarzystwa Miłośników Torunia oraz różnego rodzaju regionalne druki ulotne. Kolekcję zbiorów T. Zakrzewskiego uzupełniła również Aleksan-

Jeden ze sztambuchów

dra Kuczborska, która przekazała dziesięć sztambuchów z końca XIX i początku XX stulecia. Ciekawe materiały dotyczące przeszłości Uniwersytetu Mikołaja Kopernika biblioteka otrzymała od swego byłego pracownika, bibliofila Stanisława Wasilewskiego. W 2015 roku przekazał on około 300 diapozytów fotografii z wycieczek krajowych i zagranicznych pracowników Uniwersytetu, które odbyły się na początku lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. W latach poprzednich od tego darczyńcy wpłynęło również kilkanaście maszynopisów o tematyce regionalnej, kronika klasowa Gimnazjum Państwowego im. Elizy Orzeszkowej w Wilnie oraz około dwóch tysięcy woluminów książek. Bogate zbiory graficzne Biblioteki Uniwersyteckiej zostały wzbogacone o oryginalne prace toruńskiej artystki Małgorzaty Iwanowskiej-Ludwińskiej. Był to jej kolejny dar, w 2012 roku przekazała ona ponad 200 swoich prac artystycznych oraz archiwalia rodzinne, m.in. po swym ojcu, lekarzu Wacławie Iwanowskim (1895–1975), który swoją działalność zawodową w 1930 roku związał z Ciechocinkiem, gdzie przez wiele lat pełnił funkcję naczelnego lekarza kurortu. Bogaty zbiór ponad 700 negatywów przekazała Karolina Falleńczyk. Stanowią one dokumentację rozwoju podtoruńskiego Otłoczyna, który stał się w okresie międzywojennym popularnym miejscem wypoczynku wśród mieszkańców Torunia, głównie dla oficerów toruńskiego garnizonu. Kolekcję ekslibrisów uzupełniły kolejne znaki książkowe przekazane przez grudziądzkiego kolekcjonera Henryka Stopikowskiego, który w 2012 roku podarował około 12 tysięcy obiektów. Do kolekcji starych druków trafił natomiast kalendarz starocerkiewno-słowiański z XVIII stulecia, przekazany z Wydziału Filologicznego.

W 2015 roku zostało odnotowanych niemal sześciuset darczyńców z całego kraju oraz z zagranicy. W tym miejscu należą się szczególne podziękowania tym wszystkim, którzy postanowili wesprzeć starania budowania wartościowego księgozbioru Biblioteki Głównej. Dotyczy to przede wszystkim wszystkich darczyńców, ale nie można zapominać o dziesiątkach osób z bibliotek Uniwersytetu Mikołaja Kopernika i innych książnic krajowych i zagranicznych czy wreszcie o pracownikach naukowych, którzy niejednokrotnie byli inicjatorami i pośrednikami w pozyskaniu wartościowych materiałów. Nie sposób stworzyć dobrej biblioteki, jeśli nie ma ona wsparcia ze strony środowiska, w którym i dla którego funkcjonuje. W ubiegłym roku, tak jak w całej historii toruńskiego uniwersytetu, Biblioteka mogła liczyć na wsparcie licznych przyjaciół.

Autor jest kierownikiem Oddziału Gromadzenia i Opracowania Zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej UMK.
Zdjęcia: Piotr Kurek

Starocerkiewny kalendarz

Anna Supruniuk

ARCHIWUM UNIWERSYTECKIE W 2015 ROKU

Bierzgłowo, zamek – portal

Rok 2015, rok obchodów 70-lecia powstania Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, był szczególny także dla Archiwum Uniwersyteckiego. Pracownicy Archiwum – realizując promocję dziejów Uniwersytetu – przygotowali m.in. cykl w „Głosie Uczelni" pod wspólnym tytułem „Album 70-lecia", w którym za pomocą opisanych i poprzedzonych wstępem fotografii omawiano istotne wydarzenia z życia UMK w przeszłości.

Z jubileuszem związany był także projekt Facebookowe Obchody Rocznicowe, w którym przedstawiano wybrane daty z historii UMK, uzupełniając je materiałami archiwalnymi, fotografiami i nagraniami filmowymi z zasobu Archiwum. W regionalnym, toruńskim wydaniu „Gazety Wyborczej" opublikowano cykl kilkunastu artykułów pod wspólnym tytułem „Tajemnicze początki Uniwersytetu Mikołaja". Artykuły te zostały nagrodzone przez rektora UMK. Najważniejszym zamierzeniem naukowym Archiwum, wpisanym w program obchodów 70-lecia UMK, było przygotowanie i publikacja antologii tekstów z początków Uniwersytetu: *Uniwersytet z łaski Bożej: lata 1945–1946 w historii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w prasie i radiu*. Ponad 500-stronicowa książka, uzupełniona fotografiami z zasobu Archiwum UMK i zestawieniem podstawowej literatury, ukazała się w przeddzień październikowej inauguracji akademickiej. W przygotowaniu znajduje się najistotniejszy z projektów – interaktywny plan *Uniwersytet Mikołaja Kopernika w przestrzeni Miasta 1945–2015*, realizowany we współpracy z UCI. Duże zaangażowanie naukowe i popularyzatorskie realizowane było poza godzinami pracy Archiwum.

Ubiegły rok nie był natomiast szczególnie obfity w dary. Poza pracą wynikającą z obowiązku statutowego, tj. przejmowaniem i opracowywaniem akt działalności UMK, Archiwum stara się wzbogacić zasoby o dokumenty dotyczące historii nauki w Toruniu i Wilnie oraz losów pracowników i instytucji związanych z Uniwersytetem, tak ze względu na obowiązek zachowania pamięci, jak i poszerzenie oferty badawczej dla studentów i pracowników UMK. Obecnie w zasobie Archiwum znajdują się spuścizny po 63 pracownikach UMK (zob. http://www.archiwum.umk.pl/zasob/charakterystyka/). W roku 2015 Archiwum pozyskało zaledwie dwa dary: kolejną partię archiwum naukowego i osobistego profesora Stanisława Salmonowicza oraz pierwszy, duży fragment dokumentacji fotograficznej mgr. Wacława Górskiego.

Prof. S. Salmonowicz, obecnie emerytowany profesor Wydziału Prawa UMK i Instytutu Historii PAN, historyk prawa, nauki i kultury, wybitny znawca dziejów Pomorza, Prus i Niemiec oraz najnowszej historii Polski, już od kilku lat przekazuje do Archiwum fragmenty swoich akt. Pierwsze dwie części (285 teczek) dokumentacji z lat 1947–2010 otrzymaliśmy w latach 2012–2013. Wśród nich znajdują się m.in. materiały do biografii, działalności naukowej i dydaktycznej, w tym np. konspekty, rękopisy i maszynopisy prac profesora pisanych w różnych językach, korespondencja prywatna i służbowa, oceny prac doktorskich i habilitacyjnych, wspomnienia (np. o Elż-

biecie Zawackiej), druki wydawane poza zasięgiem cenzury, nadbitki artykułów, felietony publikowane w prasie, wycinki prasowe z różnych lat i materiały do dziejów UMK. Przekazany w 2015 r. kolejny fragment, liczący 99 teczek z lat 1980–2014, obejmuje dokumentację, która ilustruje wszechstronną i różnorodną obecność darczyńcy w życiu naukowym Torunia, Polski i zagranicy.

Spuścizna mgr. Wacława Górskiego, toruńskiego fotografika, której przekazywanie rozpoczęło się w pierwszej połowie tego roku, jest unikatowym materiałem dokumentacyjnym dla historyków i historyków sztuki, studentów konserwacji, muzealnictwa, ochrony dóbr kultury i artystów. Pozyskane materiały pochodzą z lat 1960–2002 i liczą blisko 5 tys. jednostek inwentarzowych negatywów w różnym formacie (35 mm, 6 x 7 cm, 8 x 11 cm, 9 x 12 cm) oraz ok. 200 pozytywów.

Ich autor, Wacław Górski, absolwent historii na UMK, fotograf-dokumentalista i mistrz w tej niezwykle trudnej profesji, jaką jest fotografia dokumentacyjna, w latach 1972–2002 był związany z Instytutem Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa UMK jako pracownik, a w latach 1980–2002 jako kierownik Pracowni Fotografii Dokumentalnej tego Instytutu. Jak niegdyś na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie Jan Bułhak, W. Górski przez wiele lat prowadził także zajęcia z fotografii dokumentalnej, m.in. ze studentami konserwacji, muzealnictwa i ochrony dóbr kultury. Był pomysłodawcą i opiekunem prężnie działającego koła naukowego fotografii dokumentalnej (1976–2001). Wcześniej przez ponad 11 lat pracował dla Ośrodka Dokumentacji Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki, robiąc m.in. inwentaryzację fotograficzno-pomiarową złotnictwa na Pomorzu.

W przekazanym do Archiwum UMK fragmencie dokumentacji odnaleźć można zarówno fotografie pomników architektury z różnych zakątków Polski (Szczecin, Gdańsk, Frombork, Płock, Malbork, Poznań, Warszawa, Wrocław, Kraków, Chojnice, Wieliczka, Zamość), jak i zdjęcia zabytków znajdujących się na Morawach czy Ukrainie. Są to materiały przedstawiające bryły pałaców biskupich, kościołów czy klasztorów i ich elewacje, ale też szczegółową dokumentację ich wnętrza i wyposażenia (ołtarzy, portali, prezbiteriów, nagrobków, malowideł, witraży, detali architektonicznych, takich jak: maszkarony, fryzy, ornamenty, płaskorzeźby, reliefy, sztukaterie, fryzy, figury). Wśród negatywów znajduje się również dokumentacja fotograficzna Kanału Augustowskiego, cmentarza żydowskiego w Lesku, zamków krzyżackich (w Działdowie, Barczewie, Bierzgłowie, Człuchowie, Kwidzynie, Malborku, Radzyniu Chełmińskim), oraz dokumentacja obiektów i zbiorów zabytkowych przechowywanych w muzeach i bibliotekach (np. rękopisy, starodruki i ich oprawy czy rzemiosło artystyczne). Odnajdujemy tu także nieliczne fotografie martwej natury, wystaw fotograficznych indywidualnych i zbiorowych oraz relacje z imprez studenckich odbywających się w Toruniu, np. z pierwszych juwenaliów studenckich (6–8 maja 1960). W początkach listopada 2015 roku przygotowany został projekt digitalizacji i udostępnienia tej dokumentacji w Internecie.

Włocławek, katedra – gotycki witraż

W roku 2015 zasób Archiwum UMK wzbogaciło także blisko 30 nagrań filmowych dotyczących dziejów Uniwersytetu oraz osób z nim związanych. Filmy przekazała współpracująca z Archiwum od kilku lat – TV Toruń.

Jak co roku, zwracamy się do wszystkich pracowników Uniwersytetu z prośbą o przekazywanie do Archiwum UMK materiałów (akt działalności naukowej, dydaktycznej, korespondencji, dyplomów, fotografii, medali itp.) powstałych w wyniku Państwa działalności naukowej, zawodowej, organizacyjnej, twórczej lub innej. Wzbogacą one zasób archiwalny i pozwolą lepiej poznać dzieje naszej Uczelni.

Zdjęcia: Wacław Górski

Marcin Lutomierski

AKTYWNY ROK

W 2015 r. nakładem Wydawnictwa Naukowego UMK ukazało się prawie 250 książek i czasopism. Większość publikacji jest dostępnych zarówno w wersji drukowanej, jak i elektronicznej. Prawie 800 e-książek można było kupić lub wypożyczyć w największych serwisach internetowych: play.google.com, ibuk.pl, epnp.pl. Ponad 4000 artykułów ze wszystkich periodyków naukowych UMK nieodpłatnie udostępniono za pośrednictwem Akademickiej Platformy Czasopism. W 2015 r. blisko 235 tys. razy pobrano publikacje z uniwersyteckiej platformy.

Wydawnictwo w minionym roku było organizatorem lub współorganizatorem pięciu spotkań autorskich w Toruniu, Warszawie i Krakowie promujących książki: prof. Janusza Małłka *Mikołaj Kopernik. Szkice do portretu*, prof. Krzysztofa Mikulskiego *Mikołaj Kopernik. Środowisko społeczne, pochodzenie i młodość*, prof. Janusza Tondela *Między książką a sztuką. Eugeniusza Przybyła, toruńskiego bibliofila i malarza, pasje i rozczarowania*, dr Sylwii Urbańskiej *Matka Polka na odległość. Z doświadczeń migracyjnych robotnic 1989–2010* oraz dr. Jakuba Muchowskiego *Polityka pisarstwa historycznego. Refleksja teoretyczna Haydena White'a*.

Publikacje Wydawnictwa były prezentowane na licznych targach i kiermaszach książki, a w szczególności: Wrocławskich Targach Książki Naukowej, Warszawskich Targach Książki, Międzynarodowych Targach Książki w Krakowie, Poznańskich Dniach Książki nie tylko Naukowej i Targach Książki Historycznej w Warszawie. Wydawnictwo było współorganizatorem cyklicznej konferencji edytorskiej (w tym roku zatytułowanej *Tekstologia i typografia w przestrzeni cyfrowej*).

28 tytułów książkowych Wydawnictwa zostało zgłoszonych do 14 konkursów wydawniczych. Efektem było uzyskanie siedmiu dyplomów: wyróżnienia w Konkursie na Najtrafniejszą Szatę Edytorską Książki Naukowej za pracę prof. Janusza Tondela *Między książką a sztuką. Eugeniusza Przybyła, toruńskiego bibliofila i malarza, pasje i rozczarowania*, Nagrody Historycznej „Polityki" za książkę dr Anny Wylegały *Przesiedlenia a pamięć. Studium (nie)pamięci społecznej na przykładzie ukraińskiej Galicji i polskich „ziem odzyskanych"* (seria Monografie Fundacji na rzecz Nauki Polskiej), wyróżnienia ACADEMIA dla Najlepszej Publikacji Akademickiej w Dziedzinie Nauk Społecznych i Humanistycznych za pracę prof. Krzysztofa Mikulskiego *Mikołaj Kopernik. Środowisko społeczne, pochodzenie i młodość*, wyróżnienia ACADEMIA dla Najlepszej Książki Akademickiej i Naukowej za pracę dr. Jana Swianiewicza *Możliwość makrohistorii. Braudel, Wallerstein, Deleuze* (seria Monografie Fundacji na rzecz Nauki Polskiej), nominacji do Nagrody im. Tomasza Strzembosza za książkę dr Anny Wylegały *Przesiedlenia a pamięć. Studium (nie)pamięci społecznej na przykładzie ukraińskiej Galicji i polskich „ziem odzyskanych"* (seria Monografie Fundacji na rzecz Nauki Polskiej), która to książka otrzymała również nominację do Nagrody im. Jana Długosza, wyróżnienia w Konkursie na Najlepszą Książkę Popularnonaukową o Nagrodę Prezydenta Miasta Poznania w roku 2015 za wydanie książki prof. Krzysztofa Mikulskiego *Mikołaj Kopernik. Środowisko społeczne, pochodzenie i młodość*.

Monografie opublikowane w wydawnictwie uniwersyteckim zostały docenione w dwóch prestiżowych wydarzeniach: Konkursie o Nagrodę im. Pierre'a Savarda (nagroda za książkę dr hab. Anny Branach-Kallas *Uraz przetrwania. Trauma i polemika z mitem pierwszej wojny światowej w powieści kanadyjskiej*) i Konkursie o Nagrodę im. Jerzego Giedroycia (nominacja za książkę dr Anny Wylegały *Przesiedlenia a pamięć. Studium (nie)pamięci społecznej na przykładzie ukraińskiej Galicji i polskich „ziem odzyskanych"*).

XXIV Targi Książki Historycznej w Warszawie Fot. M. Lutomierski

Radosław Kowalski

ROK BARDZO SPORTOWY

Oto podsumowanie najważniejszych wydarzeń w naszym uczelnianym sporcie w 2015 roku.

Copernicada

Z początkiem stycznia na naszym uniwersytecie ruszył nowy sportowy projekt. To Copernicada, czyli Ogólna Olimpiada Międzywydziałowa. W pierwszej edycji rywalizowano w dziewięciu dyscyplinach (pływanie, futsal, koszykówka i siatkówka mixty, siatkówka mężczyzn, judo, tenis stołowy, piłka nożna i koszykówka mężczyzn). Zwyciężył Wydział Prawa i Administracji (91 pkt.), którego przedstawiciele rywalizowali we wszystkich konkurencjach! Drugie miejsce zajął Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania (59 pkt.), zaś trzecie – Wydział Politologii i Studiów Międzynarodowych (43 pkt).

Z końcem listopada zakończyło się przyjmowanie zgłoszeń do drugiej edycji Copernicady. Pierwsze turnieje w ramach tego projektu odbyły się zaś w grudniu.

Akademickie Mistrzostwa Polski

Przez pierwsze półrocze 2015 roku studenci-sportowcy z naszego uniwersytetu występowali w Akademickich Mistrzostwach Polski. Najwięcej medali, aż osiem, wywalczyli lekkoatleci: Anna Błaszkowska w biegu na 100 m (srebro wśród uniwersytetów), Paweł Pasiński w rzucie dyskiem (złoto w klasyfikacji generalnej i wśród uniwersytetów) oraz w pchnięciu kulą (brąz wśród uniwersytetów), sztafeta 4×100 metrów kobiet w składzie Julia Pliszka, Anna Błaszkowska, Dagna Wleklińska i Paulina Makowska (srebro w kategorii generalnej oraz srebro wśród uniwersytetów) oraz sztafeta 4×400 metrów, w której biegły te same zawodniczki (brąz w klasyfikacji generalnej i złoto wśród uniwersytetów). Medal zdobył także przedstawiciel wspinaczki sportowej – Dawid Białecki uplasował się na najniższym stopniu podium w kategorii uniwersyteckiej. Z kolei w finałach judo drużyna kobiet zajęła 3. miejsce w klasyfikacji uniwersytetów. Indywidualnie Anna Załęczna wywalczyła srebro, zaś Eliza Mioducka – brąz. W męskim zespole brązowe medale zdobyli Daniel Moskal i Wladislaw Tarasevicz.

Wioślarstwo

We francuskim Aiguebelette odbyły się wioślarskie mistrzostwa świata 2015. Barw polskiej reprezentacji broniło dwóch zawodników AZS-u UMK Energa Toruń. Osady z nimi w składzie kończyły rywalizację w finałach B. Mirosław Ziętarski płynął w czwórce podwójnej, która wygrała ten finał. Dzięki temu Polacy zapewnili sobie występ podczas przyszłorocznych igrzysk olimpijskich. Z kolei biało-czerwona ósemka, w której

Paweł Pasiński

płynął m.in. Robert Fuchs, w finale „pocieszenia" zajęła 2. miejsce

Zawodniczka AZS-u UMK Energa Toruń Katarzyna Zillmann została młodzieżową mistrzynią świata! Podczas rywalizacji w Płowdiw czwórka podwójna (w niej płynęła torunianka) pokonała w finale Australijki oraz Francuzki. Męska ósemka (w składzie m.in. z Karolem Leszczyńskim, Damianem Krawitowskim i Patrykiem Kuszem z AZS-u UMK Energa Toruń) uplasowała się na 4. pozycji w finale B.

Na poznańskiej Malcie odbyły się mistrzostwa Europy seniorów. Zawodnicy z naszego klubu byli członkami dwóch osad. Czwórka podwójna z M. Ziętarskim uplasowała się na 4. pozycji, podobnie jak ósemka, w której płynął R. Fuchs.

W czeskich Racicach rozegrano mistrzostwa Europy juniorów. Biało-czerwoni nie zdobyli żadnego medalu. Blisko podium była czwórka bez sterniczki – w finale A na 5. miejscu. W tej osadzie płynęły m.in. Monika Ulatowska i Marta Ornowska (obie AZS UMK Energa/SMS Toruń).

Podczas tegorocznej Letniej Uniwersjady w południowokoreańskim Chungju wystąpiło dwóch wioślarzy AZS-u UMK Energa Toruń. Dariusz Juręczyk i Szymon Kuczkowski płynęli w czwórce bez sternika, razem z Łukaszem Lewandowskim (PTW Płock) i Damianem Rosolskim (AZS AWF Gorzów). Ta drużyna ostatecznie zwyciężyła w finale B.

Mistrzostwa Polski 2015 roku zostały przeprowadzone w dwóch etapach. Wiosną rywalizowano w jedynkach i dwójkach, a jesienią w dwójkach podwójnych, czwórkach i ósemkach. W maju zawodnicy AZS-u UMK Energi zdobyli dwa srebrne medale – dwójka bez sterniczki kobiet (Agnieszka Robaszkiewicz i Agnieszka Płotecka) oraz M. Ziętarski w jedynce. W październiku natomiast czwórka bez sterniczki (Katarzyna Brożek, A. Robaszkiewicz, A. Płotecka i K. Zillmann), czwórka bez sternika (K Leszczyński, R. Fuchs, S. Kuczkowski, M. Ziętarski), dwójka ze sternikiem (K. Leszczyński, Filip Leszczyński, P. Kusz) – srebro.

Na jeziorze Gopło odbyły się długodystansowe mistrzostwa Polski. Zawodnicy i zawodniczki AZS-u UMK Energi wywalczyli pięć medali. K. Zillmann i M. Ziętarski – złoto, dwójka bez sterniczki kobiet (A. Płotecka i A. Robaszkiewicz) – srebro, zaś dwójka bez sterniczki juniorek (Klaudia Ostrowska i Natalia Rozwadowska) oraz dwójka bez sternika mężczyzn (K. Leszczyński i R. Fuchs) – brąz.

Rozgrywki ligowe

Wiosną zakończyli sezon 2014/2015 koszykarze i szczypiorniści. System rozgrywek II ligi koszykarzy, w której występował zespół AZS-u UMK Consus PBDI, był dosyć skomplikowany. Nasza drużyna najpierw rywalizowała w 10-zespołowej grupie A, w której uplasowała się na drugiej pozycji. Dzięki temu uzyskała awans do grupy E. W niej grało po pięć najlepszych ekip z grup A i B. W tej rywalizacji torunianie uplasowali się ostatecznie na 5 miejscu. W całym sezonie AZS UMK Consus PBDI rozegrał 28 meczów, z których wygrał połowę. Piłkarze ręczni AZS-u UMK Toruń okazali się z kolei najlepsi w rozgrywkach III ligi kujawsko-pomorskiej i wywalczyli sobie prawo gry w nowym sezonie na drugoligowych parkietach.

Jesienią obie drużyny rozpoczęły nowy sezon. Koszykarze pod wodzą nowego trenera spisują się bardzo dobrze i na koniec listopada plasowali się na 1. pozycji w tabeli. Z kolei piłkarze ręczni zrezygnowali z wywalczonego kilka miesięcy wcześniej awansu i wciąż rywalizują na trzecioligowych parkietach.

Siatkówka

Zimą odbył się XLIV Turniej Kopernikański Piłki Siatkowej o Puchar JM Rektora UMK. Po raz pierwszy rywalizowano w nowym budynku Uniwersyteckiego Centrum Sportu. Wśród pań wygrał Uniwersytet Gdański przed UMK i Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W gronie studentów triumfował Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, drugi był Uniwersytet Gdański, trzeci – Uniwersytet Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie, a czwarty – UMK.

Na przełomie maja i czerwca odbyła się kolejna edycja Plaży Gotyku. Impreza organizowana przez AZS UMK rozwija się z roku na rok i cieszy się coraz większą popularnością oraz prestiżem. Podczas tegorocznej edycji rozegrano m.in. mistrzostwa UMK w siatkówce plażowej. Oto medaliści mistrzostw naszej uczelni. Mężczyźni: 1. Kacper Krzewiński i Rafał Chojnacki, 2. Kuba Orzeł i Maciej Manista; kobiety: 1. Agata Lewicka i Natalia Bryl, 2. Marta Wiśniewska i Monika Gajtkowska oraz 3. Weronika Izmajłowicz i Iwona Milkowska.

Nasz klub

Pod koniec marca odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze w AZS-ie UMK Toruń. Na prezesa klubu, w tajnym głosowaniu, przy jednym głosie wstrzymującym się, wybrany został Henryk Boś. Do zarządu weszli: Wojciech Grześkiewicz, Anna Błaszkowska, Maciej Deręgowski, Piotr Czajkowski i Wojciech Kaczmarek. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: Piotr Winczura, Jacek Królikiewicz i Aleksandra Korthals, a do Sądu Koleżeńskiego: Artur Rozalski, Tomasz Radkowski i Ireneusz Grabowski.

Zdjęcia: Andrzej Romański

ORKIESTRA – PIĄTA ODSŁONA

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy i Wydział Politologii i Studiów Międzynarodowych. Z takiego połączenia może wyjść tylko *WOŚP na WPiSM 2016*. W ubiegłych latach organizatorzy świętowali wielkie sukcesy. Jak będzie w najbliższej edycji?

Od swoich skromnych początków *WOŚP na WPiSM* przeszło szereg zmian ewolucyjnych. Wszystko zaczęło się w 2011 roku na zajęciach „media i sport". To właśnie na nich dr Wojciech Peszyński zaproponował studentom zorganizowanie imprezy, która znana jest dzisiaj jako *WOŚP na WPiSM*. Wkrótce będzie miała miejsce już 5. odsłona tego wydarzenia.

Choć XXIV Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy wystartuje 10 stycznia, to *WOŚP na WPiSM* zacznie się 2 dni wcześniej. Wtedy właśnie odbędzie się najbardziej charakterystyczny element imprezy, czyli turniej piłki nożnej. W tym roku przenosi się on na halę sportową IV LO. Nie jest to jednak jedyna zmiana. W ramach imprezy odbędą się oddzielne turnieje przeznaczone dla licealistów, studentów i drużyn niezwiązanych z UMK. W tym roku wystąpi również ekipa, której nie było w ubiegłych latach, a mianowicie przedstawiciele toruńskiej Izby Lekarskiej. W trakcie turnieju oprócz pieniędzy będzie również zbierane coś o wiele cenniejszego, a mianowicie krew.

Po zakończeniu turnieju *WOŚP na WPiSM* zamieni się w koncert, na którym nie zabraknie muzyków z tego wydziału. Na pierwszy ogień pójdzie zespół *Sztokholm*. Jego członkowie są studentami dziennikarstwa i komunikacji społecznej, a ich debiut miał miejsce prawie rok temu podczas cyklu *Koncertowa Fala* organizowanego przez Radio Sfera. Drugi zespół niektórzy nazywają brzozową kapelą, choć tak naprawdę nazywa się *Der Birken*. Jest to projekt prof. Marka Jezińskiego oraz dr. Łukasza Wojtkowskiego. Podczas tego koncertu będzie można poznać wykładowców WPiSM w nieco innym „wydaniu", co z pewnością będzie gratką dla studentów.

Nowością będzie turniej *League of Legends*, popularnej gry z rodzaju MOBA, który odbędzie się 9 stycznia. Dzięki uprzejmości UCNTN w szranki staną uczniowie III i IV LO oraz studenci UMK. Jak piszą organizatorzy, oprócz satysfakcji i spełnienia dobrego uczynku zwycięzcy mogą liczyć na 5 przedmiotów, które będą mogli później wykorzystać w grze.

W ubiegłych edycjach *WOŚP na WPiSM* uczestnicy wyjątkową sympatią darzyli licytacje. Również w tym roku nie może ich zabraknąć. Wśród fantów znajdą się m.in. płyty wspomnianego już zespołu Sztokholm oraz koszulki studenckiego portalu Spod Kopca. Na licytację wróci również koszulka z podpisami wykładowców WPiSM, która obecnie jest w posiadaniu SKN „Klub Dziennikarza". Nie może również zabraknąć jednego ze sławnych już krawatów, który przekaże dziekan prof. Roman Bäcker. Nieoficjalnie wiadomo, że w tym roku w opozycji stanie prodziekan dr hab. Michał Strzelecki, prof. UMK, który przekaże swoją muchę. Pomimo 5 lat pracy organizatorzy nie tracą animuszu. Jak sami zapowiadają, *WOŚP na WPiSM* 2016 ruszy z wielką pompą i zagra do końca świata i o jeden dzień dłużej. *(WP)*

Fot. nadesłana

Józef Szudy

WITELONA „PERSPEKTYWY” KSIĘGA X

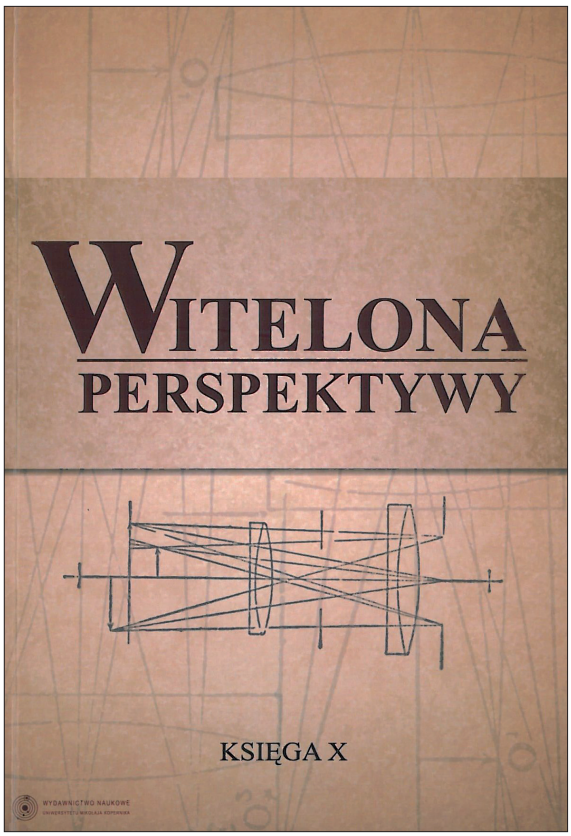

Pod koniec października 2015 r. Wydawnictwo Naukowe UMK wydało tom zawierający przekład (z łaciny na język polski) Dziesiątej Księgi *Perspektywy* Witelona – żyjącego w XIII wieku pierwszego polskiego uczonego o znaczeniu międzynarodowym. W ten sposób zakończyły się prace edytorskie, prowadzone na UMK w okresie ostatnich 40 lat przez interdyscyplinarny zespół badaczy, któremu przewodzili nieżyjący już profesorowie Andrzej Bielski z Instytutu Fizyki i Witold Wróblewski z Katedry Filologii Klasycznej.

Składający się z dziesięciu ksiąg traktat o optyce, noszący tytuł *Perspektywa*, został napisany przez Witelona w latach 1270–1272, gdy przebywał w siedzibie ówczesnej kurii papieskiej w Viterbo, w pobliżu Rzymu. Przez ponad 260 lat traktat ten krążył w odpisach rękopiśmiennych po całej Europie i był traktowany jako główna monografia oraz obowiązkowy podręcznik akademicki na uniwersytetach w Cambridge, Oksfordzie i Krakowie. O tym, że dzieło Witelona cieszyło się wielką popularnością na długo przed wynalezieniem druku, świadczy fakt, że do naszych czasów zachowały się 22 rękopisy. Witelo przedstawił w nim obszerny wykład optyki geometrycznej, omawiając takie problemy, jak: odbicie i załamanie światła, powstawanie i kształt cienia, a także zastosował wiedzę o tych zjawiskach do opisu budowy oka i mechanizmu powstawania obrazu w oku. Korzystał przy tym z tekstów greckich i arabskich, ale jego dzieło zawiera wiele własnych oryginalnych odkryć, nieznanych jego poprzednikom. W szczególności, oryginalnym wkładem Witelona do nauki jest jego pionierskie ujęcie problemów dotyczących cech przedmiotów postrzeganych za pomocą wzroku, a więc ich wielkości, kształtu i barw. A czyni to Witelo w powiązaniu z efektem perspektywy, do którego przywiązuje wielkie znaczenie, co odnalazło odbicie w tytule jego traktatu. To spowodowało, że treścią jego dzieła interesowali się ludzie tej miary co Leonardo da Vinci, który według historyków sztuki korzystał z *Perspektywy* przy opracowywaniu swojego *Traktatu o malarstwie*.

Pierwsze wydanie drukowane *Perspektywy* ukazało się w roku 1535 w Norymberdze. Cztery lata później Georg Joachim Retyk, odwiedzając w 1539 r. we Fromborku Mikołaja Kopernika, podarował mu egzemplarz tego wydania. Zrabowany przez Szwedów w czasie „potopu”, egzemplarz ten znajduje się obecnie w zbiorach uniwersytetu w Uppsali. W 1572 r. Friedrich Risner wydrukował w Bazylei nową edycję *Perspektywy*, przy czym jej tekst poprzedził łacińskim przekładem dzieła *Kitab al-Manazir* (Książka o optyce). arabskiego uczonego Alhazena – żyjącego w XI wieku. Nie wiadomo, kto i kiedy przetłumaczył dzieło Alhazena na język łaciński, ale wiadomo, że sam Witelo zainteresował się nim pod wpływem dominikanina Wilhelma z Moerbeke, filozofa i wybitnego tłumacza dzieł greckich, którego Witelo poznał w czasie, gdy przebywał w Viterbo. Wydanie w jednym woluminie – napisanego w roku 1015 – dzieła Alhazena i napisanego około 260 lat później traktatu Witelona miało wielkie znaczenie dla ich upowszechnienia i jednocześnie pokazało rozmiar i oryginalność dorobku Witelona, który w sposób twórczy rozwinął idee Alhazena. Skutkowało to wystąpieniem na początku XVII wieku lawiny odkryć w dziedzinie optyki, zapoczątkowanych przez Johannesa Keplera, który w roku 1603 zaczął studiować *Perspektywę* Witelona i uznał ją za kompendium średniowiecznej wiedzy z dziedziny optyki. Wyniki swoich badań opisał w wydanym w roku 1604 traktacie, któremu dał tytuł *Ad Vitellionem paralipomena quibus astronomiae pars optica traditur,* czyli „Uzupełnienia do Witelona, które wykładają część optyczną astronomii”. Dzięki Keplerowi *Perspektywa* Witelona stała się przedmiotem studiów takich genialnych umysłów, jak Galileusz, Snell, Descartes i Newton, którzy nadali optyce nowoczesną formę i przyczynili

się do budowy na skalę przemysłową instrumentów optycznych (okulary, lunety, mikroskopy).

Paradoksalnie jednak – mimo ważnych prac Aleksandra Birkenmajera – postać i dzieło Witelona stanowiły przez długie lata białą plamę w historii nauki polskiej i nie przebiły się do świadomości społeczności polskiej. Pierwsze zwiastuny przełomu pojawiły się w końcu lat 70. minionego wieku, kiedy z inicjatywy ówczesnego dyrektora Instytutu Fizyki UMK, prof. Romana S. Ingardena i pod patronatem prof. Pawła Czartoryskiego, redaktora naczelnego serii *Studia Copernicana,* wydawanej przez Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN, udało się zorganizować w Toruniu zespół badaczy, w którego pracach – oprócz profesorów Bielskiego i Wróblewskiego – uczestniczyli na początkowym etapie prof. Roman S. Dygdała (fizyk) i dr hab. med. Lech Bieganowski (okulista i historyk okulistyki). Owocem ich pracy było wydanie w roku 1991 polskiego tłumaczenia wraz z obszernym wstępem i komentarzami Księgi II i III *Perspektywy*, zaś w roku 1994 Księgi IV. Księgi te w dużej części dotyczą budowy oka i mechanizmu powstawania obrazu w oku, dlatego istotną rolę w pracach nad ich edycją odegrał Lech Bieganowski, lekarz okulista z Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Toruniu. W roku 2003 zostało wydane w jednym woluminie polskie tłumaczenie Ksiąg V, VI i VII, natomiast w 2009 r. również w jednym woluminie Ksiąg VIII i IX. Te edycje były wyłącznym dziełem Bielskiego i Wróblewskiego, którzy następnie przystąpili do pracy nad opracowaniem przekładu ostatniej, Dziesiątej Księgi *Perspektywy*, uważanej przez historyków nauki za najciekawszą część traktatu Witelońskiego. To właśnie ta Księga miała wielki wpływ na rozwój optyki w czasach nowożytnych, czego wyraźnym dowodem jest wspomniany wyżej traktat Keplera z 1604 r., nawiązujący już w tytule do dzieła Witelona. Ponieważ Księga X dotyczy niektórych problemów astronomicznych oraz pewnych zjawisk optycznych zachodzących w atmosferze ziemskiej, takich jak tęcza, profesorowie Bielski i Wróblewski zaprosili do współpracy astronoma, prof. Andrzeja Strobla z Centrum Astronomii UMK.

Prace nad edycją polskiej wersji Księgi X prowadzone przez tych trzech badaczy zostały przerwane pod koniec 2012 r. wskutek nieoczekiwanej choroby, a następnie śmierci prof. Andrzeja Bielskiego (12 stycznia 2013 r.). Potem zachorował prof. Witold Wróblewski, drugi główny współautor serii witelońskiej. Zmarł 15 października 2014 r., co spowodowało dalsze opóźnienie prac. W tej sytuacji prof. Strobel – mimo iż nie uczestniczył w pracach dotyczących wcześniejszych woluminów – dzieło zainicjowane przez profesorów Bielskiego i Wróblewskiego doprowadził sam do końca. I to jest jego zasługa, że wolumin zawierający polski przekład Księgi X ukazał się w roku 2015, który został uznany przez ONZ jako Międzynarodowy Rok Światła.

Wyimaginowany portret Witelona w Hallu Czterdziestu Uniwersytetu w Padwie

Tu warto wtrącić, że ONZ wybrała tę datę ze względu na fakt, iż w roku 2015 mija tysiąc lat od napisania dzieła Alhazena. Należy jednak wyrazić żal, że w uzasadnieniu decyzji ONZ pominięto nazwisko Witelona, który twórczo rozwinął idee Alhazena. Jednocześnie jest to rok jubileuszu 70-lecia Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, a tym samym 70-lecia toruńskich ośrodków fizyki i astronomii, których domeną badań jest właśnie optyka, czyli nauka o świetle. Oprócz samego przekładu na język polski, obejmującego 220 stron druku, wydany teraz wolumin zawiera przedmowę i obszerny wstęp (43 strony), komentarz wraz z załącznikami (78 stron) oraz wiele rysunków.

Wraz z ukazaniem się Księgi X zakończyła się realizacja unikatowego – w skali nie tylko naszego kraju – interdyscyplinarnego projektu badawczego, którego celem było krytyczne opracowanie i wydanie polskiego przekładu traktatu *Perspektywa*. Dzięki benedyktyńskiej pracy zespołu, w skład którego wchodzili humanista, dwaj fizycy, medyk i astronom, do rąk czytelników trafiło dzieło niezwykłe, które ukazuje istotny wkład Witelona, *najdawniejszego polskiego uczonego* – jak go sto lat temu nazwał Aleksander Birkenmajer – do nauki światowej.

Józef Szudy jest profesorem fizyki, byłym dziekanem Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej

W MIĘDZYNARODOWYM ROKU ŚWIATŁA

Z okazji Międzynarodowego Roku Światła 25 listopada 2015 r. Towarzystwo Naukowe w Toruniu i Toruński Oddział Polskiego Towarzystwa Fizycznego zorganizowały w Instytucie Fizyki seminarium związane z zakończeniem prac translatorskich nad „Perspektywami" Witelona.

Pretekstem do zorganizowania spotkania było ukazanie się nakładem Wydawnictwa Naukowego UMK przekładu polskiego ostatniej, dziesiątej księgi *Perspektyw* Witelona. Zebranie poświęcono pamięci profesorów: fizyka Andrzeja Bielskiego i filologa klasycznego Witolda Wróblewskiego, którzy wraz okulistą, dr. hab. Lechem Bieganowskim od roku 1988 prowadzili prace nad filologiczno-fizycznym przekładem z łaciny na język polski dzieła mnicha, filozofa, matematyka, fizyka i optyka Witelona. Wspomniana praca poświęcona w całości optyce wywarła wpływ na rozwój optyki i okulistyki w wiekach średnich i czasach nowożytnych. Rezultatem prac zespołu jest polski przekład dziewięciu z dziesięciu ksiąg Witelona. Po śmierci prof. Bielskiego (początek 2013) i prof. Wróblewskiego (w 2014) prace nad przygotowaniem do druku X księgi kontynuował prof. Andrzej Strobel.

Seminarium otworzyli prezes toruńskiego oddziału PTF dr hab. Paweł Szroeder i sekretarz generalny TNT prof. Roman Czaja, który po powitaniu przybyłych głos oddał moderatorowi dyskusji prof. Januszowi Małłkowi. W programie znalazły się trzy referaty.

Jako pierwszy głos zabrał prof. Józef Szudy, który zrelacjonował rozwój poglądów na światło w nauce arabskiej i europejskiej we wczesnym średniowieczu na podstawie dzieł Alhazena i Witelona. Mówca nawiązał do kończącego się właśnie Międzynarodowego Roku Światła, ogłoszonego w 2013 przez Zgromadzenie Generalne ONZ. Wybór daty nie był przypadkowy, ponieważ w roku 2015 przypadał szereg rocznic związanych z badaniami nad światłem. Najważniejszą z nich było napisanie ok. 1015 r. przez arabskiego uczonego Abu Ali al-Hassan ibn Al-Haytham (znanego pod zlatynizowanym nazwiskiem Alhazen) traktatu *Kitab al-Manazir (Książka o optyce)*. Mówca wyraził żal, że w rezolucji ONZ do nazwiska Alhazena nie dodano Witelona, pierwszego polskiego uczonego o znaczeniu międzynarodowym, który w XIII w. rozwinął i spopularyzował w Europie myśl Alhazena, przyczyniając się do rozwoju nauki o świetle i okulistyki w późnym średniowieczu i na początku czasów nowożytnych.

Kolejny mówca, prof. Lech Bieganowski opowiedział o trwającej prawie 37 lat współpracy z profesorami Bielskim i Wróblewskim, skupiając się na recepcji *Perspektyw* Witelona od momentu pierwszego wydania dzieła drukiem w 1535 r., na pracach związanych z tłumaczeniem *Perspektyw* na język polski oraz mechanizmie widzenia.

Ostatni z prelegentów, astronom profesor Andrzej Strobel omówił tematykę astronomiczną X księgi *Perspektyw* Witelona. Dokonał przeglądu jej treści i ocenił merytorycznie. Wspomniana księga poświęcona była głównie zjawisku załamania światła. W ostatniej jej części opisano zjawiska meteorologiczne związane z optyką, takie jak: zjawisko halo i tęczy. Referent wspominał też pracę nad przekładem tej, jego zdaniem, najciekawszej księgi.

Do przetłumaczenia na język polski została jeszcze księga I *Perspektyw*, w której znajdują się twierdzenia matematyczne wykorzystywane przez Witelona w całej pozostałej części dzieła.

W seminarium uczestniczyły żona profesora Bielskiego – Jolanta Bielska i jego córka Katarzyna. Irena, żona prof. Wróblewskiego ze względu na chorobę była nieobecna. *(abs)*

Fot. Bożena Szudy

Edward Saliński

POKONKURSOWA WYSTAWA PLAKATÓW

Toruń i Wrocław to główne centra międzynarodowych konfrontacji teatrów jednego aktora w Polsce. Toruński przegląd ma charakter Festiwalu Festiwali, prezentuje najlepsze monodramy nagrodzone na innych festiwalach.

Pierwszy toruński Ogólnopolski Festiwal Teatrów Jednego Aktora odbył się w 1976 roku w Teatrze Baj Pomorski. Od pierwszej imprezy aż do roku 2014 projektowałem plakaty oraz wszystkie druki towarzyszące. Tegoroczne, jubileuszowe 30. Toruńskie Spotkania Teatrów Jednego Aktora postanowiłem, w porozumieniu z Komitetem Programowym, wzbogacić pokonkursową wystawą plakatów studentów Wydziału Sztuk Pięknych UMK.

Ogłoszony konkurs na plakat 30. Toruńskich Spotkań Teatrów Jednego Aktora miał charakter zamknięty – mogli w nim uczestniczyć tylko studenci specjalności projektowanie graficzne Instytutu Artystycznego UMK. Na konkurs wpłynęły 62 projekty plakatów. Pierwszy etap selekcji, w trzech pracowniach Zakładu Projektowania Graficznego, wyłonił zbiór 42 plakatów na wystawę jubileuszową w Baju Pomorskim. 24 czerwca jury konkursu w składzie: Teresa Stępień-Nowicka – aktorka Teatru im. Wilama Horzycy w Toruniu, dr Marzenna Wiśniewska – teatrolog (Wydział Filologiczny UMK), prof. Witold Michorzewski (Wydział Sztuk Pięknych UMK), Edward Saliński, prof. UMK (Wydział Sztuk Pięknych UMK), dr Nikodem Pręgowski (Wydział Sztuk Pięknych UMK) przyznało pierwszą nagrodę w wysokości 1000 zł projektowi zrealizowanemu przez studentkę Justynę Orzoł (nagrodzoną pracę prezentujemy). Plakat ten był oficjalnym drukiem informacyjno-promocyjnym jubileuszu TSTJA. Przyznano również trzy wyróżnienia w postaci nagród książkowych. Pierwsze wyróżnienie otrzymała studentka Joanna Laskowska, drugie Jury przyznało studentce Adriannie Jarzębowskiej, trzecie otrzymał student Maciej Pasieka. Kolegium oceniające podkreśliło bardzo wysoki poziom artystyczny prezentowanych w konkursie projektów, ich młodzieńczą świeżość i różnorodność interpretacji

teatru monodramu w syntetycznej formie plakatu. Studenci biorący udział w konkursie wyrazili radość z możliwości uświetnienia jubileuszowych 30. Toruńskich Spotkań Teatrów Jednego Aktora 2015 swoją wystawą w Teatrze Baj Pomorski.

---

70 LAT CHEMII

27 listopada 2015 r. w Audytorium I na Wydziale Chemii odbyły się uroczystości z okazji 70-lecia chemii na UMK.

Głównym punktem spotkania było wystąpienie prof. dr. hab. Marka Zaidlewicza, znakomitego znawcy chemii organicznej i byłego prorektora UMK, pt. „Chemia na UMK – 70 lat". Mówca wspomniał o bardzo skromnych początkach tego kierunku, który powstał na UMK już w 1945 r. w ramach Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego; organizatorem był wybitny fizykochemik prof. Antoni Basiński z Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Prof. Zaidlewicz mówił także o zmianach strukturalnych i organizacyjnych, w wyniku których ostatecznie w roku 1993 powstał Wydział Chemii. Uwagę słuchaczy zwróciły interesujące losy wielu pracowników, a także ich osiągnięcia, które ugruntowały silną pozycję naukową Wydziału Chemii w Polsce i w Europie (jednostka od 16 lat posiada najwyższą kategorię naukową).

W jednym z najbliższych numerów postaramy się przedstawić losy toruńskiej chemii w oparciu o omawiany wykład. *(ws)*

Winicjusz Schulz

DWA ŚWIATY

Czy gdyby nie obecność światowej gwiazdy muzyki pop na otwarciu wystawy fotografiki w toruńskim Centrum Sztuki Współczesnej, zjawiłyby się aż takie tłumy, że zwiedzanie ekspozycji trzeba by urządzać tak, by kolejne transze zainteresowanych wpuszczać etapami? Zapewne nie. Czy ktoś, kto sławę zyskał dzięki śpiewaniu, graniu na gitarze, nie może z powodzeniem imać się innych dziedzin sztuki? Ależ może. I przykładów na to w dziejach sztuki, show-biznesu znalazłoby się nawet sporo.

I mimo najszczerszych chęci tych, którzy chcieliby wydarzenie w CSW do stricte fotograficznego zaliczyć wymiaru, jest to zamierzenie z góry skazane na niepowodzenie. Otoczka celebryckości musiała zawisnąć nad tym wydarzeniem. Jeszcze przed wernisażem. Gdy pojawiły się wzmianki, że w Toruniu pokazane zostaną fotografie autorstwa Bryana Adamsa, najczęściej padało pytanie: tego Bryana Adamsa, tego od choćby *(Everything I Do) I Do It for You, Please Forgive Me, Summer of ,69 czy All for Love* (ta ostatnia piosenka śpiewana razem ze Stingiem i Rodem Stewartem)? Oczywiście tego – gościa Marka Żydowicza i festiwalu „Camerimage". No to musiały być tłumy.

Celebryckość pojawiła się także w dniu wernisażu. Najpierw tradycyjne artystyczne spóźnienie na spotkanie z fotoreporterami, ekipami telewizyjnymi i dziennikarzami, kuriozalna sesja fotograficzna trwająca, jak ktoś wyliczył, 15 sekund – część fotoreporterów i operatorów nawet sprzętu nie zdążyła uruchomić. Liczyli jednak, że nadrobią to podczas konferencji prasowej, a tu kolejna niespodzianka; kategoryczne oświadczenie organizatorów – jakakolwiek próba filmowania lub robienia zdjęć oznacza natychmiastowy koniec konferencji.

Na szczęście potem było już tylko dobrze: Bryan Adams okazał się sympatycznym facetem, obdarzonym humorem, dystansem do własnych poczynań. Artysta wyczerpująco odpowiadał na pytania dziennikarzy. Znalazł czas na podpisywanie płyt, albumów, a nawet na ... fotografie. Tryskał też humorem podczas samego oficjalnego otwarcia ekspozycji (vide numer z telefonem od mamy).

A sama ekspozycja? Bryan Adams okazuje się całkiem zręcznym i sugestywnym fotografikiem. Jak sam zdradził, lubi prostotę i proste środki wyrazu. Konsekwentnie to na wystawie pokazał. Zatytułowałem ten artykuł „Dwa światy", bo taka też ta ekspozycja w CSW jest. Można by dodać: dwa bardzo różne światy, wręcz nieprzystające do siebie, dwa zbiory rozłączne (jak ujęliby to matematycy). No może nie do końca rozłączne, bo autor ten sam, ale bohaterowie z zupełnie innych światów.

„Exposed" to ta część prezentacji, która poświęcona jest przede wszystkim gwiazdom ekranu, sceny, modowego wybiegu. Mick Jagger w charakterystycznej dla niego pozie, zadumana Amy Winehouse, Tommy Lee, perkusista hardrockowej grupy Motley Crue z iście ... diabelską fryzurą, skandalizująca wokalistka PiNK pokazująca, że niewiele ma do ukrycia, Boy George tym razem już nie w żeńskiej, ale jak najbardziej męskiej, wręcz arty-

stowsko-arystokratycznej stylizacji. Są także między innymi Ben Kingsley, Kate Moss, Lana del Rey, Sean Penn, Michael J. Fox. I jest jedna postać z nieco innego świata, jeden fotogram nijak mający się do tej reszty. Tam bowiem świat prowokacji, iluzji, twarze z zapisanymi na nich meandrami dekadenckich ścieżek różnych artystów i artystek, modelki w powabnych lub wzbudzających chęć kontestacji pozach oraz ujęciach – i nagle tuż obok, nieco w zakątku „Exposed" siedząca starsza pani, serdecznie uśmiechnięta (to podobno na widok stojących obok butów typu nasze swojskie gumaki – jak zdradził Bryan Adams). Ta starsza pani to ... Jej Wysokość królowa Elżbieta II. Też niby celebrytka, ale jakoś inaczej.

Widz, który już naogląda się portretów sławnych tego świata, ale który wędrować będzie dalej po II piętrze CSW, trafi do drugiej części wystawy fotogramów autorstwa Bryana Adamsa. Ta nosi tytuł „Wounded: The Legacy of War" („Okaleczeni: Świadectwo wojny") i wypełniły ją portrety weteranów wojen w Iraku i Afganistanie. Napisać o nich „wzruszające" to mało, napisać „wstrząsające" – także mało. To nieme i zarazem krzyczące świadectwo okrucieństw wojny. Te portrety przypominają po raz kolejny, że wojna to nie tylko zwycięzcy i zwyciężeni, że wojna to nie tylko bohaterstwo, a w kontekście wcześniejszej części wystawy – temat na film czy utwór. Wojna to także tragedia pojedynczego człowieka, coś, co okalecza do końca życia. Adams jest świadom tego, iż postaci weteranów są tak mocnym przekazem, że nawet nie próbuje podkreślać czegokolwiek tłem. Wystarczą same postaci.

„Exposed" i „Wounded" – rzeczywiście dwa różne światy. Można by z tych fotogramów (w większości czarno-białych) zrobić dwie oddzielne wystawy, ale można było zestawić je, wręcz zderzyć i uzyskać dodatkowy efekt. I to się udało!

Zdjęcia: Winicjusz Schulz

Zapytałem Bryana Adamsa o genezę zdjęć gwiazd i celebrytów. On zapraszał czy jego zapraszano. I jakie miał sposoby (wszak sam do tego świata należy), by portretowani – na co dzień przyzwyczajeni do kamery, sceny – nie grali, nie przybierali sztucznych póz, lecz stawali się naturalni. Bryan Adams przyznał, że większość portretów gwiazd to efekt zamówień magazynów prasowych. Zwykle wystarczyło proste słowo „proszę". Na rozluźnienie dobrze robiła filiżanka herbaty. Ale gdy w tym kontekście padł przykład Micka Jaggera, zabrzmiała salwa śmiechu. Po chwili Adams dodał, że były dwa wyjątki: Amy Winehouse, która od herbaty zdecydowanie bardziej wolała wino, oraz Elżbieta II, z którą sesja trwała tak krótko (5 minut), że na słynne angielskie „cup of tea" czasu po prostu brakowało. *(win)*

Sebastian Dudzik

WIOSENNE OPOWIEŚCI

Wiosna jest bez wątpienia najbardziej fascynującą i zarazem magiczną porą roku. Budząca się z zimowego letargu natura potrafi w klika zaledwie dni całkowicie odmienić świat wokół nas. Wszystkie nasze zmysły z chwili na chwilę są coraz mocniej bombardowane różnorodnymi bodźcami. Zmienia się nasycenie światłem, przejrzystość, a nawet zapach powietrza. Inaczej nawet brzmi lekki powiew wiatru. Uwielbiam te chwile, bo pozwalają one pełniej poczuć witalność natury, zrozumieć, że jesteśmy jej częścią. Wpisani swoim bytem w jej rytm, właśnie wiosną najsilniej uświadamiamy sobie, że wraz z życiem, siłami witalnymi dostajemy od natury przemijanie i śmierć.

„Wiosennie" to tytuł toruńskiej wystawy młodej, ale coraz bardziej rozpoznawalnej artystki z południa Polski – Urszuli Kluz-Knopek. Pokazywane w Wozowni jej filmy, fotografie i instalacja zgodnie z tytułem odnoszą się bez reszty do tej właśnie pory roku. Jej powiew czuć w każdym fragmencie obrazu, ruchu i dźwięku. Doznania te nie są dosłowne, objawiają się raczej poprzez swoją poetycką grę skojarzeń czy bogactwo symbolicznych odniesień. Budowana z niezwykłym wyczuciem fotograficzno-filmowych zestawień narracja nosi w sobie wiele tajemnicy. Tajemnicy, która nie potrzebuje jednak odkrycia, dopowiedzenia lub objaśnienia. Zaprasza nas raczej do zagłębienia się w niej, poddania się zmysłowym bodźcom.

We wstępie do katalogu wystawy Urszuli Kluz-Knopek, Marta Smolińska porównała swoje wrażenia kontaktu z fotograficznymi i filmowymi reprezentacjami do sytuacji, jakiej doznała Alicja w Krainie Czarów po przekroczeniu tafli lustra. To niezwykle sugestywne odwołanie do symbolicznego bogactwa powieści Lewisa Carrolla doskonale oddaje oniryczną sugestywność zgromadzonych w jednej przestrzeni prac, które swą obecnością są w stanie nie tylko zbudować urzekającą poetycką opowieść o naturze i człowieku, ale także niezwykle mocno wpłynąć na obieranie zaanektowanej przez nie przestrzeni. Rzeczywiście przekraczając próg sali, nagle znajdujemy się w innym świecie, a granica między „naturą i kulturą" staje się płynna i niemożliwa do odtworzenia. Człowiek po drugiej stronie lustra uzmysławia sobie nie tylko swoje mentalne, ale i kulturowe ograniczenia. Zgodnie ze słowami przywołanej przez Smolińską Donny Haraway, kultura i natura tworzą byty komplementarnie zespolone i ich sztuczne rozdzielanie w imię choćby „powrotu do natury" jest swego rodzaju aktem przemocy, działaniem przeciw naturze. Według autorki prace Kluz-Knopek uzmysławiają właśnie wartość owej koegzystencji. W nich splot natury i kultury staje

się sugestywnie nierozerwalny, a odrzucenie jednej z wartości w zasadzie niemożliwe. Natura niejako dopełniana jest rytualnym gestem, symbolicznym atrybutem, grą nienaturalnie zestawionych elementów.

Zgadzając się w pełni z myślami Smolińskiej, wolę jednak wyznaczyć sobie własną ścieżkę widzenia i czucia narracji stworzonej przez artystkę. Dla mnie stworzony w galeryjnej sali świat bardziej przypomina tajemniczy ogród. Taki znajdujący się na wyciągnięcie ręki, lecz ukryty przed wzrokiem. Aby go zobaczyć i odwiedzić, potrzebna jest odrobina odwagi, podjęcie decyzji, by przejść, pokonać ogrodzenie oddzielające dwa światy. Tajemniczy ogród to swoisty stan umysłu i emocji, które otwierają nas na niezwykłość rzeczy codziennych. Kamienistego brzegu górskiej rzeczki, zaoranego pola o ilasto kamiennej, ubogiej glebie czy zielonej gęstwiny. W tym wszystkim jest też człowiek. Jednocześnie zespolony z naturą, jak i boleśnie od niej oddalony. Gdy się pojawia, wprowadza w ten świat nową symboliczną wartość. Tak dzieje się choćby w brutalnym zderzeniu miękkich linii nagiego, jasnego ciała z szarociemnymi, chłodnymi i kanciastymi rzecznymi kamieniami. W fotograficznej i filmowej narracji człowiek jest zarazem elementem natury jak i wartością samoistną, jedno jest jednak pewne – podlega takiemu samemu rytmowi zmian jak wszystkie elementy otaczającej nas rzeczywistości.

„Wiosennie" odebrać można jako swoisty wizualny poemat o życiu i przemijaniu. Zgodnie z tytułem wystawy, rozbudzona dopiero co witalna siła jest tu wartością dominującą, najbardziej sugestywną. Uosabia ją choćby aspekt cielesności, pojawiająca się tu i ówdzie sugestywna „mięsistość" przedstawianego ciała. Jednocześnie owa cielesność wskazuje wyraźnie na aspekt przemijania, powolnego „wysączania się" sił witalnych. Doskonale widać to w dyptyku przedstawiającym dojrzałą parę (rodzice artystki). Ujęty od tyłu potężny tors długowłosego mężczyzny ma w sobie niepowtarzalne piękno witalnej siły, jednocześnie naznaczone już zostało destrukcyjnym działaniem czasu. To odczucie nieuniknionego ujmowania sił przez czas wzmożone zostało dodatkowo przez odcięcie końcówek mokrych włosów. Wyraźna linia separacji wygląda niemal jak liniowy zapis osadzonego w czasie działania. Odcięty mokry kosmyk włosów ułożony na plecach przywołuje skojarzenia z historią biblijnego Samsona i definitywną utratą sił witalnych. Podobną grę witalności z przemijaniem zaobserwować można w drugiej pracy dopełniającej dyptyk. Tutaj wymowa symboliczna atrybutów została jednak odwrócona.

Ciało jako źródło życia i śmierci wyraźnie pokazane zostało w innej pracy fotograficznej, w której do odsłoniętego fragmentu kobiecego torsu przylega oskórowane ciało zwierzęcia (królika). Wzajemne ułożenie ciał sugeruje relacje rodzicielskie (karmienie), przeczy jednak temu brutalnie śmierć zwierzęcia.

Stworzony przez Kluz-Knopek tajemniczy ogród uwodzi nas kolorami, dźwiękami i tajemnicą. Kusi swą witalnością i przynosi jednocześnie głębszą refleksję nad tym, że idąc przez życie, tworzymy swoje własne rytuały, zaklinamy rzeczywistość, tak aby oswoić nieuchronne.

Alicja Tułnowska

EDYTORZY SĄ WSZĘDZIE!

Fot. M.Lamparska

W dniach 18–20 listopada Collegium Maius oraz Centrum Sztuki Współczesnej przeżywały prawdziwe oblężenie sympatyków oraz wielbicieli sztuki edytorskiej z całej Polski. Dzięki współpracy Zakładu Tekstologii i Edytorstwa Dzieł Literackich UMK, Wydawnictwa Naukowego UMK oraz Edytorskiego Koła Naukowego „Wyjustowani" (Wydział Filologiczny UMK) zorganizowano wydarzenie o charakterze edukacyjnym dla uczestników w bardzo różnym wieku. Dla uatrakcyjnienia Tygodnia Edytorskiego postanowiono wyróżnić dwa bloki: rozrywkowy (Dzień Gier Edytorskich T&T) oraz konferencyjny („Tekstologia i typografia w przestrzeni cyfrowej", czyli w skrócie T&T).

Dzień Gier Edytorskich T&T stanowił wprowadzenie do tematyki edytorskiej. Do rozgrywek zaproszono studentów oraz gości specjalnych – uczniów ZS nr 1 w Lubiczu Górnym. „Wyjustowani" przedstawili różnorodne gry o charakterze dydaktycznym, wśród których nie zabrakło autorskich propozycji. Uczestnicy, dzięki różnym konkurencjom, mogli poznać uroz-maicone słownictwo tematyczne oraz je utrwalić. Głównymi środkami w osiągnięciu zamierzonego celu były trzy gry: „Edytorskie Tabu", „Quiz T&T" oraz „Bitwa na Znaki". Pierwsza z wymienionych to nawiązanie do popularnego formatu „Tabu". Uczestnicy mieli za zadanie przedstawić drużynie pojęcia edytorskie bez użycia tzw. haseł zakazanych. Dzięki tej zabawie na przykład można było się dowiedzieć, co „wdowa" i „sierota" mają wspólnego z edytorstwem. „Quiz T&T" stanowił połączenie formy kwizu karcianego i gry scrabble. Uczestnicy zostali podzieleni na zespoły, które naprzemiennie zadawały sobie pytania z kart. Za udzielenie poprawnej odpowiedzi uzyskiwało się punkty, które były wymienne na litery. Celem gry było ułożenie hasła „edytorstwo". Czego mogli nauczyć się uczestnicy? Teraz wiedzą oni, że kolacjonowanie nie jest kolacją edytorów, czy też przerwą na posiłek podczas pracy nad tekstem, lecz porównywaniem kilku tekstów. Ostatnią propozycją była „Bitwa na Znaki". „Wyjustowani" postanowili znaleźć wśród studentów mistrza znaków korektorskich. Mistrzynią oraz zdobywczynią głównej nagrody została Justyna Gierłowska. Zwieńczeniem dnia był wykład prof. Macieja Szargota z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego – „Teksty Zygmunta Krasińskiego w zbiorach lwowskich".

Konferencja naukowa T&T zaczęła się następnego dnia. Główną pomysłodawczynią tej części wydarzenia była mgr Milena Śliwińska. Zostało zaprezentowanych ponad 20 referatów nawiązujących przede wszystkim do tematyki tekstologiczno-typograficznej. Poruszono m.in. problematykę edycji e-książki we współczesnym świecie (w tym przystępności jej formatów), zdalnej współpracy z wydawnictwem, ewolucji sztuki edytorskiej, oceny cyfrowej edycji krytycznej, możliwości komputerowego opracowania tekstu, projektowania fontów, związku słowa z obrazem (w nawiązaniu do ikonolingwistyki). Oprócz referentów z UMK, pojawili się goście z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Łódzkiego, Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych, Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, w Katowicach i we Wrocławiu, Instytutu Badań Literackich PAN, Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza, a także portalu Mataba.pl.

Tydzień Edytorski to były bardzo udane wydarzenia. Mimo trudnej tematyki zebrały wiele pozytywnych opinii. Okazało się, że edytorstwo jest dla wszystkich – amatorów i profesjonalistów, uczniów oraz wykładowców, a także wielu innych. To dziedzina, która jest obecna w życiu każdego z nas, niezależnie od tego, kim jesteśmy oraz czym zajmujemy się na co dzień.

Radosław Kowalski

BRYDŻOWO I SZACHOWO

7 listopada 2015 w budynku Wydziału Teologicznego UMK odbył się IX Towarzyski Turniej Brydżowy Par.

Tradycyjny organizator zmagań – Program „Absolwent UMK" – ufundował nagrody dla trzech zwycięskich par (brydżowe kubki, ozdobne drewniane pudełka oraz wina z różnych stron świata, m.in. gruzińskie, hiszpańskie, portugalskie i afrykańskie). Przypomnijmy, że w brydżowej rywalizacji mogą brać udział duety, z których przynajmniej jedna osoba jest absolwentem naszego uniwersytetu, aktualnym studentem bądź uczniem Gimnazjum i Liceum Akademickiego.

W listopadowym turnieju wystąpiło 17 par, a sędzią zmagań, jak zawsze, był Piotr Szubarga, absolwent matematyki na UMK. Ostatecznie zwyciężył duet Ewa i Przemysław Kitowie – 71,68 proc., drugie miejsce zajęli Elżbieta i Bogumił Kupczykowie – 69,11 proc., zaś na trzeciej pozycji uplasowali się Andrzej Wilemski i Przemysław Szczepański – 61,99 proc.

Przy okazji informujemy, że jubileuszowy X Towarzyski Turniej Brydżowy Par odbędzie się w sobotę, 19 marca 2016 roku, w godz. 10–16.

***

Z kolei dziekan Wydziału Humanistycznego UMK oraz Program „Absolwent UMK" to organizatorzy turniejów „Szachy w Harmonijce". Druga edycja tej imprezy odbyła się w dniach 14–15 listopada. Wzięło w niej udział 41 zawodników z 13 miejscowości i klubów, którzy rywalizowali o Nagrodę Dziekana Wydziału Humanistycznego UMK.

– Dopisały też kobiety, bo zagrało aż pięć pań – mówi Adam Pituła, sędzia szachowy. – Na starcie stanęło też dziewięciu juniorów i kilka rodzin szachowych, w tym trzypokoleniowa rodzina Jabłońskich.

Listę startową otwierał Jarosław Paprocki (ranking 2169) z klubu PKS Wiatrak Bydgoszcz, który po 7 rundach okazał się samodzielnym zwycięzcą turnieju. Drugi był Mirosław Jabłoński, a trzeci – Piotr Krasucki.

Dodajmy, że sponsorem imprezy była firma Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska w Miejscu Wezwania Piotr Szudy. Kolejna edycja zawodów odbędzie się wiosną przyszłego roku.

Zdjęcia: Anna Bielawiec-Osińska

OD NOWA ZAPRASZA

8.01. (piątek), godz. 19:00. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy – wystąpią: Tenpercentkiss, Sztokholm, Der Birken, Zwierzak, grupa taneczna Burleska.

11.01. (poniedziałek), godz. 19:00. Kino Studenckie Niebieski Kocyk przedstawia: „Sicario", reż. Denis Vileneuve, USA 2015.

11.01. (poniedziałek), godz. 20:00, mała scena. Z cyklu ARTCLUB – spotkanie z Przemysławem Kwiekiem.

12.01. (wtorek), godz. 19:00. Kino Studenckie Niebieski Kocyk przedstawia: „Czerwony pająk", reż. Marcin Koszałka, Polska 2015.

13.01. (środa), godz. 19:00, Galeria 011. Wystawa grafiki Marty Grzywińskiej.

13.01. (środa), godz. 20:00, mała scena. Stand-up w Od Nowie – Darek Gadowski i Jacek Stramik.

14.01. (czwartek), godz. 19:00. Fashion revolution.

15.01. (piątek), godz. 18:00, Galeria Dworzec Zachodni. Wystawa grafiki Marcina Białasa.

15.01. (piątek), godz.19:00, mała scena. Koncert zespołów North, Concatenation, Mass Insanity.

18.01. (poniedziałek), godz. 19:00. Kino Studenckie Niebieski Kocyk przedstawia: „Crimson Peak. Wzgórze krwi", reż. Guillermo del Toro, USA 2015.

18.01. (poniedziałek), godz. 20:00, mała scena. Spektakl „Akty zgonu" Grupy Improwizacyjnej TERAZ.

19.01. (wtorek), godz. 19:00. Kino Studenckie Niebieski Kocyk przedstawia: „Aktorka", reż. Kinga Dębska, Maria Konwicka, Polska 2015.

20.01. (środa), godz. 20:00, mała scena. Wieczór Podróżnika.

22.01. (piątek), godz. 21:00, The Best of Dancings – czyli największe przeboje 7 dziesięcioleci.

23.01. (piątek), godz.20:00, mała scena. Koncert Pull Of The Wire.

25.01. (poniedziałek), godz. 19:00. Kino Studenckie Niebieski Kocyk przedstawia: „Steve Jobs", reż. Danny Boyle, USA 2015.

25.01. (poniedziałek), godz. 20:00, mała scena. Slam poetycki.

26.01. (wtorek), godz. 19:00. Kino Studenckie Niebieski Kocyk przedstawia: „Córki dancingu", reż. Agnieszka Smoczyńska, Polska 2015.

28.01. (środa), godz. 18:00. Wietrzenie szafy – wymiana ubrań i kobiecych dodatków.

28.01. (czwartek), godz.20:00, mała scena. Koncertowa fala.

29–30.01. (piątek–sobota), godz. 19:00. Afryka Reggae Festiwal 2016. 26. edycja kultowego festiwalu reggae.

ZAWIESZONY POSIŁEK

„Podaruj, jeśli możesz, weź, jeśli chcesz" – to motto akcji „Zawieszony posiłek", którą zainicjowały studentki III roku pedagogiki pod opieką dr Dagny Dejny.

Inicjatywa polega na tym, że każdy klient baru lub restauracji, zamawiając danie dla siebie, może dodatkowo kupić coś ciepłego do jedzenia lub picia i pozostawić to „w zawieszeniu". Gdy do lokalu przyjdzie osoba potrzebująca, dostanie „zawieszony" posiłek za darmo.

Do wydarzenia cały czas przyłączają się nowe lokale, których aktualna lista publikowana jest na stronie wydarzenia na Facebooku. *(CPiI)*

AKADEMICKIE JUDO

Odbyły się kolejne Mistrzostwa UMK w JUDO, w których udział wzięli studenci różnych wydziałów, trenujący w sekcji judo. Turniej odbył się sali/dojo UCS UMK.

Oto wyniki: mężczyźni – kategoria 68 kg: 1. Rafał Kaczorkiewicz, 2. Jakub Szarecki; kategoria 73 kg: 1. Marcin Rakowiecki, 2. Paweł Borowiec, 3. Rafał Sobieralski; kategoria 81 kg: 1. Piotr Wojciechowski, 2. Michał Maćkiewicz, 3. Maciej Komornik; kategoria 100 kg: 1. Michał Makowski, 2. Maciej Wódecki, 3. Krzysztof Kołowrocki; +100 kg: 1. Patryk Bojańczyk; kobiety – kategoria 61 kg: 1. Marta Gąsiorowska, 2. Anna Gąsiorowska, 3. Zuzanna Rybacka.

Mistrzostwa zorganizowane zostały przez współpracujący ze sobą duet trenerów Zbigniewa Wojtowicza (trener judo i aikido UMK) i Wojciecha Kalinowskiego, sędziego zawodów (Japan Promotion).

(WK)

Winicjusz Schulz

GŁOS NA STRONIE

Zmienia się wiele w Polsce, więc i w nauce też tych zmian nie zabraknie. Nowy minister nauki i szkolnictwa wyższego Jarosław Gowin także uchylił rąbka tajemnicy, choćby w kwestii tzw. okrętów flagowych polskiej nauki. Zapewne w chwili gdy będziecie Państwo czytać ten numer „Głosu", znane już będą bardziej szczegółowe kwestie, choćby ta, kto i przede wszystkim według jakich kryteriów owe flagowe już nie wydziały, lecz uczelnie wyłoni, ale już teraz wiadomo, że obecność w tej awangardzie będzie ze wszech miar opłacalna.

Generalnie jednak chodzi o to (podkreślała to poprzednia ekipa, a akcentuje to także obecna), że mocne naukowo ośrodki dają szansę na skuteczne konkurowanie w Europie i świecie. Powinny zatem dostawać dodatkowe środki, bo po prostu świetny i duży może więcej. Niech będzie jeszcze lepszy! I tego UMK także na nowy rok życzyć wypada.

Ale gdzieś tam w tle debaty o dużych i silnych naukowych ośrodkach, o rozwoju i konkurencyjności polskiej nauki, z niezbyt odległego od Torunia miasta docierają wieści, że podejmowane są tam jakieś zabiegi na rzecz utworzenia tamże uniwersytetu medycznego. Wcześniej wydawało się to jedynie bajką opowiadaną na potrzeby kampanii wyborczej. Dostosowując się do poziomu tego dyskursu, mogę zadać pytanie: a po co w Bydgoszczy druga uczelnia medyczna, skoro jedna, czyli Collegium Medicum UMK radzi sobie świetnie? No bo przecież chyba nie chodzi o pozbawianie rzeczonego Collegium szyldu jednej z najlepszych uczelni w Polsce? To już byłby sabotaż i działanie na szkodę nawet samej Bydgoszczy! A i prawo w tej materii mamy jednoznaczne, o czym warto w tym kontekście przypomnieć.

Gwoli refleksji także w tej sprawie niech posłużą słowa rektora prof. Andrzeja Tretyna towarzyszące zakończonemu jubileuszowi UMK: „Dobry Uniwersytet musi mieć historię, a jej miara jest ważnym elementem budującym jego pozycję. Czas dodaje Uniwersytetowi sił, powagi i mądrości. Nie jest to tylko kwestia szacunku dla wszystkiego, co ma swoje lata. Uniwersytet musi dojrzeć, wychować własne pokolenia naukowców, mieć czas na stworzenie szkół badawczych, nabrać charakteru związanego z profilem prowadzonych na nim badań. Tej drogi nie da się przejść na skróty". Tylko tyle i aż tyle!

Wojciech Streich

ZARAZ WRACAM

Od kilkunastu lat chroni się w Polsce dane osobowe. Któż nie spotkał się z tym pojęciem? Na każdym kroku musimy podpisywać odpowiednie oświadczenia, czy to w bankach, hotelach, sklepach internetowych, w których wszyscy zapewniają nas o bezpieczeństwie naszych danych. Równocześnie jednak jesteśmy proszeni o wyrażenie zgody na ich przetwarzanie, co jest związane z szukaniem nowych sposobów nakłonienia nas do... kolejnych zakupów.

Świat nie jest wszelako idealny, okazuje się, że mnóstwo danych wycieka z różnych baz i to ponoć świetnie zabezpieczonych. Pół biedy, jeżeli są to informacje standardowe, jak: imię i nazwisko, adres, data urodzin – gorzej jest, gdy wyciekają dane dotyczące naszych kont, stanu zdrowia czy na przykład spotkań na portalach randkowych. Wtedy robi się bardzo niebezpiecznie dla naszej kieszeni, zdrowia i stabilności związków małżeńskich. Jeszcze gorzej mają osoby znajdujące się na świeczniku, gdyż wywiady i dziennikarze żywią się z niebywałą ochotą takimi informacjami, zgodnie z zasadą „im gorzej, tym lepiej".

A więc jak to jest, że mimo odpowiednich przepisów, zabezpieczeń i składanych oświadczeń świat zewnętrzny wie o nas coraz więcej, a może nawet więcej od nas? W szczególnie złej sytuacji są osoby, które sprawują jakieś stanowiska. Zajrzyjmy do „wujka Google'a" – znajdziemy tam bez trudu większość tzw. danych wrażliwych tych osób dotyczących, łącznie ze zdjęciami i zarobkami (w przypadku pełnienia wielu funkcji istnieje obowiązek publikowania oświadczeń majątkowych). Odnoszę wrażenie, że prawo jest bezradne wobec tak burzliwego rozwoju technik komputerowych i praktycznie jest bez szans na „złapanie króliczka".

W połowie grudnia na stronie GIODO, czyli Głównego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, pojawiła się informacja, że czas zająć się problemem kserowania dowodów osobistych, praw jazdy czy kart płatniczych (dość często spotykana praktyka w hotelach). Bardzo słuszna uwaga, tylko króliczek z napisem na plecach „Witaj smutku!" jest kilometr przed nami i pędzi jak szalony. Tak między nami, mogę Państwu zdradzić, że ten miły zwierzaczek robi głupie miny i puka się w czoło.

A teraz proszę wstać, podejść do komputera i sprawdzić stan swojego konta bankowego... Jest dobrze? Uff, bardzo się cieszę! W takim razie szczęścia w Nowym Roku!

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA

poleca:

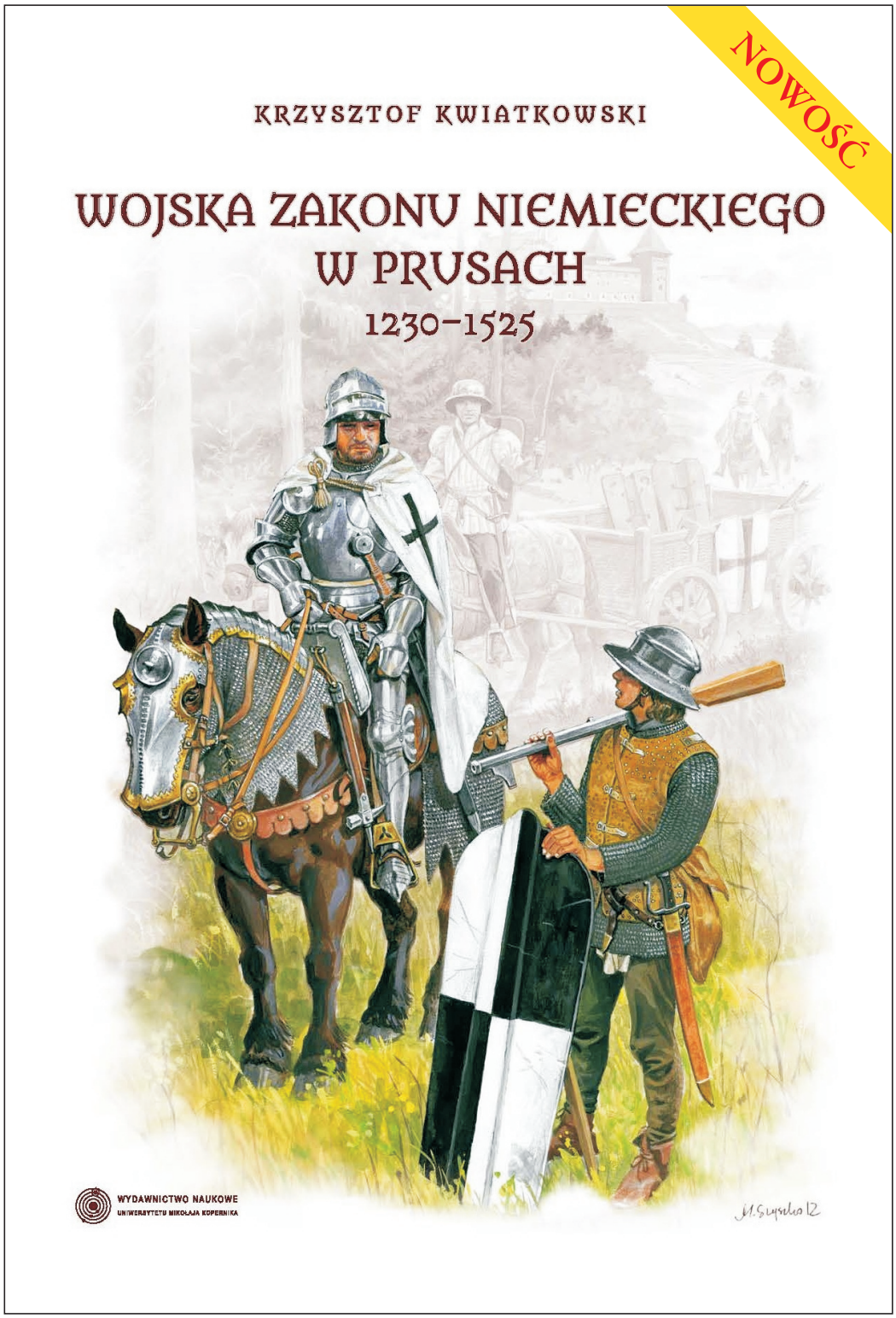

www.wydawnictwoumk.pl